

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą hal. — Biura Redakcyi i Administracyi alca Czarneckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa i zamieszkała ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy adresować.

Reklamacje etwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Przenumeracja.

zamiejscowa: rocznie 36 K | ówiarórocznie K 9— h. | półrocznie 18 K | miesięcznie K 3— b. | rocznie 28 K | ówiarórocznie . 7— K | półrocznie 14 K | miesięcznie . 2 40 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie, we wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówiaróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadsyłane po 50 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzyszeń akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać do Zastępcy w Naczelnej Komendzie armii następujący Najwyższy Rozkaz:

Podczas przeglądów, dokonywanych Przewodniczący w czasie wojny, mają wojska wyruszające na te przeglądy nosić na płaszczu dekoracje wojenne (wyjąwszy gwiazdy i wstęgi wielkich krzyżów, ponieważ z tych noszone są małe dekoracje).

Sposób noszenia jak na bluzie.

O tem zawiadamiam także Mego Ministra wojny, Mego komendanta marynarki i Moich obu Ministrów obrony krajowej.

Wiedeń, dnia 23 grudnia 1916.

Karol w. r.

Cesarskie rozporządzenie

z dnia 27 grudnia 1916

o czasowym zawieszeniu działalności sądów przysięgłych.

Na podstawie § 14 państwowej ustawy zasadniczej z dnia 21 grudnia 1867 Dz. u. p. Nr. 141 zarządzam, co następuje:

§ 1.

Działalność sądów przysięgłych w całym obszarze Państwa odnośnie do wszystkich czynów karygodnych, przekazanych ich sądownictwu, zawieszają się na dalszy przeciąg jednego roku od dnia 1 stycznia 1917.

§ 2.

Postanowienie § 3 ustawy z dnia 23 maja 1873 Dz. u. p. Nr. 120 o czasowym

zawieszeniu sądów przysięgłych należy zastosować, o ile postępowanie nie podlega sądom wojskowym.

§ 3.

Rząd jest upoważniony to rozporządzenie Cesarskie po upływie czasokresu wymienionego w § 1 pozbawić mocy prawnej.

§ 4.

Rząd ma zarządzić wczas ułożenie list przysięgłych.

§ 5.

Wykonanie tego Cesarskiego rozporządzenia, które z dniem jego ogłoszenia wchodzi w życie, powierzone ma sobie Mój Minister sprawiedliwości.

Budapeszt, dnia 27 grudnia 1916.

Karol w. r.

Clam-Martinic w. r. Baernreither w. r. Georgi w. r. Forster w. r. Hussarek w. r. Trnka w. r. Spitzmüller w. r. Bobrzyński w. r. Handel w. r. Schenk w. r. Urban w. r.

Cesarskie rozporządzenie

z dnia 27 grudnia 1916,

którem okres funkcyjny tych rzeczywistych członków Izb handlowych i przemysłowych, których mandat sięgał do 31 grudnia 1914, ponownie został przedłużony.

Na podstawie § 14 państwowej ustawy zasadniczej z dnia 21 grudnia 1867 Dz. u. p. Nr. 141 postanawiam, co następuje:

Artykuł 1.

Okres funkcyjny tych rzeczywistych członków Izb handlowych i przemysłowych,

których mandat Cesarskim rozporządzeniem z dnia 30 grudnia 1915 Dz. u. p. Nr. 399 rozszerzony został do 31 grudnia 1916, przedłuża się do 31 grudnia 1917.

Artykuł 2.

To rozporządzenie Cesarskie wchodzi w życie z dniem 31 grudnia 1916.

Wykonanie jego ma polecane sobie Mój Minister handlu.

Budapeszt, dnia 27 grudnia 1916.

Karol w. r.

Clam-Martinic w. r. Baernreither w. r. Georgi w. r. Forster w. r. Hussarek w. r. Trnka w. r. Spitzmüller w. r. Bobrzyński w. r. Handel w. r. Schenk w. r. Urban w. r.

Cesarskie rozporządzenie

z dnia 28 grudnia 1916

w sprawie prowadzenia gospodarki państwowej od 1 stycznia do 30 czerwca 1917.

Na podstawie § 14 państwowej ustawy zasadniczej z dnia 21 grudnia 1867 Dz. u. p. Nr. 141 postanawiam, co następuje:

§ 1.

Upoważnienia, udzielone Rządowi w §§ 1, 2, 3 i 6 Cesarskiego rozporządzenia z dnia 28 czerwca 1916 Dz. u. p. Nr. 200 na czas od 1 lipca do 31 grudnia 1916, przedłuża się na czas od 1 stycznia do 30 czerwca 1917.

§ 2.

Wykonanie tego Cesarskiego rozporządzenia, które wchodzi w życie z dniem 1

stycznia 1917, ma powierzone sobie Minister skarbu.

Budapeszt, dnia 28 grudnia 1916.

Karol w. r.

Clam-Martinic w. r. Baernreither w. r. Georgi w. r. Forster w. r. Hussarek w. r. Trnka w. r. Spitzmüller w. r. Bobrzyński w. r. Handel w. r. Schenk w. r. Urban w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 22 grudnia bież. roku nadać najmiłościwiej: krzyż wojenny za zasługi cywilne III klasy: komisarzowi rządowemu w Sekowej, kierownikowi szkoły Władysławowi Augustynowi; zastępcy burmistrza w Rawie Ruskiej, Karolowi Bredykowi; kierownikowi urzędów magistratu w Nowym Sączu Antoniemu Brudzianin; naczelnikowi gminy w Radziechowie, Feliksowi Burgerowi; naczelnikowi gminy w Szczerecu, właścicielowi folwarku Dawidowi Chillowi; sekretarzowi Wydziału powiatowego w Jaworowie, Leonowi Czermakowi; naczelnikowi miejskiego urzędu budowniczego w Nowym Sączu, inżynierowi cywilnemu, Kazimierzowi Górskiemu; miejskiemu komisarzowi manipulacyjnemu we Lwowie, Janowi Grefnerowi; naczelnikowi gminy w Chranowie, Janowi Grzelewskiemu; komisarzowi rządowemu w Grybowie, aptekarzowi Józefowi Hodbodowi; naczelnikowi gminy w Lipniku, właścicielowi gruntu Janowi Hoffmannowi; burmistrzowi w Dobromilu, budowniczemu Maksymilianowi Ja-

25)

TADEUSZ KONCZYŃSKI.

ŚMIERTELNY BIEG.

ROMANS WSPÓŁCZESNY.

CZEŚĆ PIERWSZA.

V.

(Ciąg dalszy).

— A cóż pani Otowleczowa? — spytała po chwili Rączkowska.

Panna Połocka nie mogła już opanować gniewu.

— Po to cię przysłano? — zapytała rozdrażnionym głosem.

Wanda otwarła szeroko oczy.

— Jadziu? co się dzieje z tobą? — rzekła spokojnie — nie gorączkuj się. Wyjdiesz za mąż. Nikt ci go nie zabierze. Nie dziw się jednak, że mówimy o was, że skoro tak chcecie, nawet bawimy się waszemi nieporozumieniami. Przecież ja jestem naprawdę twoją dobrą przyjaciółką. Bez kropli złośliwości życie nie byłoby warte. Ja widzę, że będę musiała, choć młodsza jestem, zająć się tobą. Wiesz co, urządzimy się tak, że we dwie pary wyjedziemy w podróż poślubną!

— Także pomysł!

— Może zły?

Panna Połocka była zupełnie zbита z tropu. Wanda zmieniała się w jej oczach jak kameleon. Potok jej słów, konceptów i obrazów zalewał ją i odbierał możność kontrolowania własnych myśli.

— Przecież wasz ślub będzie wkrótce—

rzekła do Wandy, nie chcąc milczeniem zdradzić swojego przygnębienia.

— Możemy się ułożyć! — mówiła tamta z zapałem — ja absolutnie zdecyduję się na małżeństwo z owym chłopakiem. Bardzo przystojny, możesz go zbałamucić!

— Pali ci się w głowie!

— Moja cudowna! moja przesliczna! — zasypywała ją Wanda pocałunkami i uściskami — koniecznie tak musi być. Raz coś będzie nowego. Wyjedziemy we dwie pary w podróż poślubną. Wieczorem będziemy się żegnały, rano zwierzały, popołudniu się śmiały... dzień będzie gonit dzień drugi! hahaha! mówię ci! będzie rozkosznie!

Rzuciła się jej na szyję, dusiła w ramionach i pocałunkami okrywała jej twarz, włosy i ręce, szepczając bez końca.

— Nie gniewaj się, nie gniewaj się — prosiła — Dziudzia bardzo prosi! Dziudzia jest rozpustnica, ale w tem niema nic złego! Nie bądź taką sensatką Jadziu! przecież to jest żart!

Jadwiga była bezbronna.

Nadmiar temperamentu i zdeprawowanej fantazyi buchał ze słów panny Rączkowskiej.

— I cóż? opowiesz mi teraz — zawołała nakoniec Wanda — jak uwiodłaś Karola? oho! widzę, że nie! to już kiedyś opowiesz mi! tylko cię błagam nie rób głupstw. Nie zerwij przypadkiem z Karolem. Ten stary łobuz jest właśnie jakby dla ciebie stworzony. Chciałam cię trochę podrażnić jego listem, ale bo kto to widział! kryć się tak długo ze swoją tajemnicą, jak ty to zrobiłaś.

— Znam go dopiero od dwóch tygodni.

— Tembardziej! tembardziej! jak przyjaźń to przyjaźń — dowodziła młoda osóбка, szczerząc w uśmiechu białe, drobne jak u kota zęby — ja bo jestem twoją przyjaciółką i nie mam żadnej pretensyi do ciebie o Karola, chyba taką malutką jak koniuszek palca — więc spiesz się ze ślubem! abahaha! a teraz

do widzenia a jutro zobaczymy się na reunionie Chóru akademickiego.

Jeszcze raz rzuciła się jej na szyję, jeszcze raz pocałunkami obsypała jej twarz, poczem trzepocząc rękami jak motyl skrzydłami barwnymi, spowita w mgłę szarą długiego woalu wypadła z pokoju na kurytarz.

Panna Połocka została sama.

Uderzyła ją myśl nagła, silna:

— Inne życie przed tobą! inne życie, jak myślałaś! Zawrotne głębie, z których duszące dymy wypływają...

— Uciekaj!

Padła w fotel.

— Nie mogę uciekać! nie mogę! — powtarzała sama do siebie z jękiem — nie chcę! za żadne skarby świata nie chcę!

— Tamtego muszę ukarać! choćbym miała dać życie, muszę!

Na powietrzu zakotyła się przed jej oczami głowa Rosława, rzeźbiona potęgą jej wyobraźni rozdrażnionej.

— On pójdzie inną drogą, na którą mię wziąć nie chciał! ja pójdę inną, po której on nie pójdzie! może kiedyś te dwie drogi się skrzyżują! może ja będę drwiła z niego — może on będzie musiał uderzyć się w piersi, że mię porzucił i zapłakać gorzko.

Otarła łzy, które mimowoli napłynęły do jej źrenic.

— Wszystko skończone — szepnęła.

Zapadła w chwilowe odrętwienie.

Nerwy wyczerpane odmówiły posłuszeństwa.

Zbudziło ją lekkie pukanie.

— Proszę — wymówiła machinalnie.

Wszedł Michał Rosław.

Twarz miał surową, spokojną.

Przeraziła się go w pierwszej chwili. Byłaby przysięgła, że to zjawą, a nie żywym człowiekiem.

— Przyszedłem pożegnać panią — rzekł cichym głosem.

Cieniuchny sztylet zagłębił się w jej

sercu. Uczuła ból niewymowny, ale właśnie wróciła jej przytomność.

— Pan wyjeżdża?

— Tak, dziś wieczorem.

— Dokąd?

— Do Genewy. Tam mój warsztat.

— Szkoda — rzekła cicho.

Nastało długie milczenie. Oboje uczuli całą wagę słów, które mogły być pasę między nimi. Zatrzymali je na ustach, zamknęli w sercach.

— Czy spotkamy się jeszcze kiedy? — rzekła ciepłym głosem bez cienia ironii.

— Los bywa dobry — odparł, pochylając głowę.

Spojrzeli sobie w oczy niemal równocześnie. Mgły wzruszenia były na ich rzęsach i obległy ich źrenice — mgły ciężkie, które spłynęły łzami —

Ale oni nie zamykali powiek. Stali naprzeciw siebie ze światłami łamiącymi się w tych łzach, które pasę jeszcze nie zdołały.

Podali sobie ręce. Złożył na jej dłoni pocałunek pełen szacunku.

Miał odejść. Zawahał się.

Domyśliła się, że chciał powiedzieć coś ważnego.

Rzekła nakazująco:

— Mów pan —

Zaciął wargi, ale po chwili opanował swoje wzruszenie i ze zduszonej krtani wybiegły słowa:

— Staje pani do śmiertelnego biegu...

Odcyliła w tył głowę, chwyciła powietrze płonącymi wargami:

— A tak — rzuciła twardo — tak trzeba! Pan sam wie o tem najlepiej —

Przymknął oczy, skłonił się i potem wolnym krokiem wyszedł.

Długo, długo jak zaczarowana patrzyła na drzwi, za którymi zniknął.

(Ciąg dalszy nastąpi).

bloniskiemu; sekretarzowi Wydziału powiatowego w Białej, Aloizemu Jahlowi; krajowemu inżynierowi-adjunktowi w Nowym Sączu, Franciszkowi Jakubikowi; adjunktowi conceptowemu magistratu w Białej, Romanowi Jamce; sekretarzowi Rady powiatowej w Nowym Sączu, Bolesławowi Kobakowi; krajowemu starszemu inżynierowi w Krośnie, Maksymilianowi Komorowskiemu; dyrektorowi powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, Władysławowi Koszakiewiczowi; krajowemu starszemu inżynierowi w Ropczycach, Arturowi Kozłowskiemu; sekretarzowi gminy w Załużu, nauczycielowi szkoły ludowej Włodzimierzowi Krupie; sekretarzowi gminy w Skawinie, Julianowi Kulczyckiemu; miejskiemu starszemu komisarzowi manipulacyjnemu we Lwowie, Teodorowi Laudynowi; miejskiemu komisarzowi manipulacyjnemu we Lwowie, Józefowi Maciulskiemu; zastępcy burmistrza w Kałuszu, właścicielowi gospodarstwa Michałowi Mandrykowi; miejskiemu starszemu komisarzowi manipulacyjnemu we Lwowie, Julianowi Matauszkowi; komisarzowi conceptowemu magistratu we Lwowie, dr. Norbertowi Michalewiczowi; zastępcy burmistrza w Sienawie, Stanisławowi Myszkowskiemu; inżynierowi Wydziału powiatowego w Dobromilu, Jakóbowi Pawłowskiemu; krajowemu inżynierowi w Złoczowie, Stefanowi Posackiemu; naczelnikowi gminy w Jaworznie, Franciszkowi Raekowi; komisarzowi rządowemu w Izdebkach, kierownikowi szkoły Maryanowi Radwańskiemu; naczelnikowi gminy w Zakopanem, emeryt. nauczycielowi szkoły przemysł. Wincentemu Rogieccowi; naczelnikowi gminy w Toniach, posłowi na Sejm krajowy Józefowi Serezykowi; miejskiemu starszemu komisarzowi manipulacyjnemu we Lwowie, Tadeuszowi Sołtysowi; burmistrzowi w Przeworsku, aptekarzowi Władysławowi Świtalskiemu; radnemu gminy w Grybowie, rz. kat. proboszczowi ks. Leonowi Tarsińskiemu; krajowemu starszemu inżynierowi w Tarnowie, Wiktorowi Tołłoczce; miejskiemu starszemu oficyalowi w Tryeście, Stanisławowi Wielgoszowi; sekretarzowi gminy w Jabłonicy Polskiej, kierownikowi szkoły Feliksowi Wojnarowskiemu; zastępcy naczelnika miejskiej straży pożarnej we Lwowie, Floryanowi Złotowskiemu; krzyż wojenny za zasługi cywilne IV. klasy: sekretarzowi gminy w Lipniku, Janowi Bartelmusowi; naczelnikowi gminy w Ostaszowcach, rolnikowi Pańkowi Bartkowi; naczelnikowi gminy w Cichem, rolnikowi Józefowi Bednarczykowi; na-

czelnikowi gminy w Męcinie Wielkiej Grzegorzowi Borykowi; naczelnikowi gminy w Dzikowie Starym, rolnikowi Iwanowi Boszce; naczelnikowi gminy w Lesienicach, rolnikowi Semenowi Bubeli; naczelnikowi gminy w Woli Postolowej, rolnikowi Dmytrowi Buniowi; naczelnikowi gminy w Ulicku Seredkiewicz, rolnikowi Teodorowi Byczkowi; naczelnikowi gminy w Brzozowej, rolnikowi Janowi Cieśli; naczelnikowi gminy w Strzałkowicach, rolnikowi Jakóbowi Detynie; naczelnikowi gminy w Sietnicy, rolnikowi Jakóbowi Firlitowi; naczelnikowi gminy w Kaniowie, rolnikowi Franciszkowi Gałuszce; naczelnikowi gminy w Mołoszkowicach, rolnikowi Stefanowi Harasymowi; naczelnikowi gminy w Bonarówce, rolnikowi Janowi Hołodyńskiemu; sekretarzowi gminy w Czajkovicach, rolnikowi Debucie Horodyskiemu; naczelnikowi gminy w Czernilawie, rolnikowi Janowi Jadłosiowi; naczelnikowi gminy w Otfinowie, rolnikowi Janowi Kasprzakowi; woźnemu magistratu we Lwowie, Bazylemu Kizłykowi; naczelnikowi gminy w Jakimczycach, rolnikowi Michałowi Kołtunowi; naczelnikowi gminy w Dorożowie, rolnikowi Antoniemu Kotschyemu; naczelnikowi gminy w Daniłowcach, rolnikowi Sofronowi Koziupie; nac. gm. w Głowience, rolnikowi Janowi Kubitowi; naczelnikowi gminy w Rozhadowie, rolnikowi Teodorowi Kułykowi; naczelnikowi gminy w Manastercu, rolnikowi Emilowi Manasterkiemu; sekretarzowi gminy w Nadiatyczach, rolnikowi Hryniowi Melnyszynowi; naczelnikowi gminy w Niebyłowie, rolnikowi Janowi Mychowyczowi; komisarzowi rządowemu gminy Bohutyn, Szymonowi Rakowi; naczelnikowi gminy w Baliczach Zarzecznych, rolnikowi Józefowi Roszakowi; naczelnikowi gminy w Wrzawach, Karolowi Sabatowi; komisarzowi rządowemu gmin Pleśniani i Sławna, Włodzimierzowi Semaszczukowi; komisarzowi rządowemu gminy Stróżówka, kierownikowi szkoły Franciszkowi Sikorskiemu; naczelnikowi gminy w Pozanach, rolnikowi Dmytrowi Stryhanynowi; naczelnikowi gminy w Szczawnicy Wyżnej, rolnikowi Janowi Wieczorkowskiemu; złoty krzyż zasługi z koroną: komisarzowi magistratu w Krakowie, Tomaszowi Bierczyńskiemu; zastępcy burmistrza w Sądowej Wiszni, aptekarzowi Adolfowi Blumowi; burmistrzowi w Ropczycach, Władysławowi Bursztynowi; sekretarzowi magistratu w Krakowie, dr. Tadeuszowi Kannenbergowi; wicesekretarzowi galicyjskiego Wydziału krajowego, Maurycemu Madurowiczowi;

naczelnikowi gminy w Szczakowej, aptekarzowi Eugeniuszowi Świątkowskiemu; sekretarzowi magistratu w Białej, Wiktorowi Zagórskiemu; złoty krzyż zasługi: urzędnikowi Wydziału powiatowego w Cieszanowie, Janowi Bauerowi; burmistrzowi w Radkach, emeryt. pocztmistrzowi Adolfowi Bieniedzkiemu; koncepiście magistratu w Krakowie, Kazimierzowi Czarneckiemu; kom. rządowemu w Rohatynie, Franciszkowi Kościółce; kasyerowi Wydziału powiat. w Krakowie Janowi Skalskiemu; burmistrzowi w Jordanowie, właścicielowi realności Józefowi Stolaskiemu; zastępcy naczelnika gminy w Lipniku Emilowi Sutterowi; oficyalowi magistratu w Jarosławiu Karolowi Wiemuthowi; naczelnikowi gminy w Zabrzegu, rolnikowi Janowi Wrzolowi; srebrny krzyż zasługi z koroną: naczelnikowi gminy w Rakszawie, rolnikowi Sebastianowi Babiarzowi; naczelnikowi gminy w Dzieduszykach Wielkich, rolnikowi Prokopowi Bardynowi; naczelnikowi gminy w Hałenowie, właścicielowi gruntu Rudolfowi Beckowi; naczelnikowi gminy w Michalczewej, rolnikowi Janowi Bednarkowi; naczelnikowi gminy w Michowej, rolnikowi Iwanowi Cerkownykowi; naczelnikowi gminy w Bielanych, właścicielowi gruntu Antoniemu Dusikowi; naczeln. gm. w Grabówkach Józefowi Freyowi; naczelnikowi gminy w Wulce Grodzkiej, rolnikowi Janowi Grybie; naczelnikowi gminy w Jaroszwicach, rolnikowi Władysławowi Holeywie; naczelnikowi gminy w Błaszczewej, rolnikowi Józefowi Jędrzejczykowi; naczelnikowi gminy w Burezycach Nowych, rolnikowi Jakóbowi Jetterowi; naczelnikowi gminy w Wiązownicy, rolnikowi Kazimierzowi Kłakowi; naczelnikowi gminy w Wojtkowie Janowi Krukowi; naczelnikowi gminy w Karowie, rolnikowi Piotrowi Kotowi; naczelnikowi gminy w Huczku Józefowi Kurkowi; naczelnikowi gminy w Królówce, rolnikowi Józefowi Mączce; naczelnikowi gminy w Tułkowie, rolnikowi Wasylowi Makowijczukowi; naczelnikowi gminy w Kałynie Szlacheckiej Piotrowi Marcinkowskiemu; naczelnikowi gminy w Stojaneczach, rolnikowi Jakóbowi Mazurowi; sekretarzowi gminy w Bliznem, rolnikowi Marcinowi Nogajowi; naczelnikowi gminy w Polance Haller Andrzejowi Opyrchalowi; naczelnikowi gminy w Ilińcach, rolnikowi Grzegorzowi Osadczukowi; naczelnikowi gminy w Łące górnej, rolnikowi Szymonowi Piechowi; naczelnikowi gminy w Pietnicach Teodorowi Prokopcowi; naczelnikowi gminy w Salmopolu, rolnikowi Ja-

nowi Przybyle; naczelnikowi gminy w Kalwaryi Paclawskiej Piusowi Rudawskiemu; naczelnikowi gminy w Jagielle, rolnikowi Błażejowi Rzemykowi; naczelnikowi gminy w Hrycowoli, rolnikowi Janowi Saganukowi; naczelnikowi gminy w Targowisku, rolnikowi Antoniemu Samkowi; naczelnikowi gminy w Sońnicy, rolnikowi Michałowi Ślusarowi; naczelnikowi gminy w Romanówce, rolnikowi Jerzemu Streisłowi; naczelnikowi gminy w Lisiatyczach, rolnikowi Michałowi Strukowi; naczelnikowi gminy w Honiatyczach, rolnikowi Janowi Szubie; naczelnikowi gminy w Trzebownisku, rolnikowi Franciszkowi Tomace; naczelnikowi gminy w Jałowie, rolnikowi Józefowi Traczowi; naczelnikowi gminy w Brzozie Stadnickiej, rolnikowi Szymonowi Wawrzaszko; naczelnikowi gminy w Hołobotowie, rolnikowi Janowi Zambekowi; naczelnikowi gminy w Starzawie, Jurkowi Żukowi; srebrny krzyż zasługi: sekretarzowi gminy w Żukowie, rolnikowi Janowi Paszkowi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 grudnia z. r. zamianować najmiłościwiej radcę ministeryalnego w Prezydium Rady Ministrów, Emanuela Greifa, radcą ministeryalnym *extra statum* w Ministerstwie rolnictwa i nadać mu najlaskawiej przy tej sposobności krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zezwolić lekarzowi sztabowemu 17 pp. obr. kraj. dr. Henrykowi Frachtmannowi przyjąć i nosić nadany mu przez Jego Cesarską Mość Cesarza niemieckiego Krzyż Żelazny II. klasy.

Krajowa dyrekcyja skarbu zamianowała asystentów technicznej kontroli skarbowej, Maryana Kapustia i Henryka Antoniego 2 im. Marcza, adjunktami technicznej kontroli skarbowej w X. klasie rangi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 stycznia 1917.

Sytuacja wojenna.

Przywódcy czwórporozumienia obstają w swych deklaracyach ciągle, że nie wyrze-

1)

PIOTR DAX.

TRUCICIELKA.

(CZEŚĆ PIERWSZA).

Służba zamkowa rozbiegła się po całym domu, tracąc głowę...

Jedni, przez boczne schody, wchodzili i wychodzili, nie mówiąc ani słowa, patrząc tylko okiem badawczym na ludzi spotykanych po drodze, jakby chcąc z ich twarzy wyczytać wiadomości o tym, którego wszysey kochali.

Przygnębienie panowało ogólne. Stare mury, zimne kurytarze i olbrzymie sale starego zamku ponury przedstawiały widok.

Nagle, jedno z okien się otworzyło, ukazała się w niem młoda dziewczyna i głosem pełnym rozpacz, rzuciła w przestrzeń te słowa:

— Doktora! Na Boga, doktora! Mój ojciec umiera!

Na dziedzińcu znajdował się jeden ze służących. W jednej chwili rzucił się do stajni, wsiał na konia i galopem poleciał do miasteczka.

Zaledwie zjechał ze skały, na której wznosił się stary zamek, gdy niewymownie bolesna scena rozegrała się w pokoju hrabiego.

W około jego łoża znajdowali się jego żona, córka Zuzanna, Irena des Tourilles, narzeczona syna hrabiego i jedna ze znajomych państwa Rochefleur.

Nagle osłabienie, młodości, bez żadnej

widocznej przyczyny, skupiły wszystkie te osoby przy łożu pana domu.

Chory poruszał palcami, szukając ręki hrabiny. Skoro poczuł jej rękę złożoną na jego sztywniejącej dłoni, szepnął niewyraźnie:

— Przebac mi wszystkie moje wykryki. Bardzo ciebie kochałem...

Łkanie i pieszczoty były odpowiedzią nieszczęśliwej żony, która nie mogła uwierzyć, że ten, z którym życie od lat trzydziestu pięciu dzieliła, będzie jej odebrany.

Oczy hrabiego zatrzymały się następnie na córce. Wzrok stawał się coraz bardziej mętny, oddech krótszy.

— Moja słodka dziecino — szepnął — bądź szczęśliwą!

Potem zwracając się do Ireny, rzekł zwolna:

— Znajdziesz... szczęście... w miłości... mego syna... który będzie dobry... wierny... prawy... jak przystoi... temu, który będzie... głową domu... Błogosławie was oboje!

Po tych wyrazach, wymawianych z trudnością z powodu braku oddechu, nastąpiło kilka minut przerażającego milczenia.

Gdy umierający podniósł nareszcie powieki, spojrzenie jego zatrzymało się na tej, która była gościem w tym domu.

Nie nie powiedział, ale uporczywość sztywnego wzroku dawała do poznania, że jeżeli nie wyraził pewnej myśli, to tylko dla tego, że sił mu brakło.

Pod tem głębokim spojrzeniem na pół zgasłym, które ona sama tylko zapewne zrozumiała, pani Thurain, stojąca poza hrabiną, zbladła jak ściana.

Opanowała jednakże uczucia, które nią miotaly, postąpiła krok naprzód, nie zabierając jednakże miejsca należnego żonie i córce, a potem, z zacisniętymi zębami i okiem błyszczącym dziwnym blaskiem, szepnęła:

— Biedny przyjacielu!

Zuzanna opuściła pokój.

Zrozpaczona, pobiegła do tego samego okna, w którym już raz się ukazała i wychylając się, ze złożonymi błagalnie rękami, zawołała do służby, stojącej na dole:

— Doktor!... Przyjedzie za późno!...

Jeden ze służących, stojący na tarasie, ujrawszy jakiś cień ciemny na drodze i myśląc, że to doktor, odrzekł:

— Już jedzie, panienko.

Zuzanna wróciła do matki i szepnęła:

— Już jest...

Umierający usłyszał.

Myślał, że mowa o Herbercie, synu ukochanym i ostatnim wysiłkiem bełkotał, głosem przerywanym śmiertelną czkawką, otwierając oczy, aby go zobaczyć:

— Bądź dobry... dobry... przenoszę na ciebie... moje prawa... zacy synu... Rochefleurów... prze...baczam... wszystkim... przebaczam!...

Skonał.

Rozpaczliwe okrzyki, bolesne jęki rozległy się wokoło łoża śmierci. Dwie obce kobiety, narzeczona i znajoma, wyszeptawszy kilka słów pociechy wdowie i sierocie, oddaliły się.

Znalazszy się w swoim apartamencie, pani Thurain otworzyła okna szeroko; dusiła się!...

Potrzebowała spokoju, samotności, a nie mogła w miejscu usiedzieć...

Chodziła norowym krokiem po pokoju, z ponurym wzrokiem, jak nieprzytomna.

Brała w objęcie dłonie głowy, jakby chciała ulżyć sobie w bólu, jakiego doznawała i widząc ją taką, ze zmienioną twarzą, z zacisniętymi ustami, można było zadać sobie pytanie, czy to wzruszenie wprawiało ją w taki stan, czy jakieś wewnętrzne myśli ją nurtowały...

Najmniejszy ruch o drzenie ją przyprowadził, echo kroków w kurytarzu oddech jej zapierało; błysk jej oczu stawał się chwilami straszny!...

Co się działo w duszy tej kobiety?...

Chodziła nieustannie od drzwi do okna; powietrza jej było potrzeba, powietrza!...

Lecz powietrze jej nie uspokajało.

Ruchem porywczym skierowała się nagle do przyległego gabinetu toaletowego, obmyła twarz w zimnej wodzie, następnie szepnęła pół głosem, lecz tonem energicznego postanowienia:

— Zostanę, dopóki pogrzeb się nie odbędzie! Muszę zostać!

Irena des Tourilles znajdowała się także w swoim pokoju. Zachowanie jej nie było wcale podobne do zdenerwowania pani Thurain. Zamiast gwałtownych ruchów widać w niej było głębokie zgnębienie, rodzaj zniszczenia całej istoty, coś jakby ból po ciosie niespodziewanym, który może straszne skutki wywrze na całe jej życie...

Siedziała obezwładniona, z opuszczonymi rękami, lecz z myślą czynną... myślą, szukającą w przeszłości, zgłębiającą przeszłość...

Z jakiego powodu śmierć Jakóba de Rochefleur mogła takie wrażenie czynić na tych dwóch kobietach, które nawet krewne mi jego nie były?

Czy miały sobie coś do wyrzucenia? Czy śmierć hrabiego będzie im ciężyć jak wyrzut sumienia?

Można było rzeczywiście tak myśleć widząc ich przygnębienie.

A zatem?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

kli się możliwości ostatecznego zwycięstwa. Na razie jednak zaprzeczyc nie mogą, że z dnia na dzień pogarsza się nieustannie sytuacja ich wojenna. Wszystkie fronty aliantów zamarły chwilowo, ich wyczerpanym armiom zabrakło sił do dalszych ataków. Dowód rezerw i materiałów wojennych nie jest w stanie pokonać martwego punktu, na jakim stanęły złamane ofensywy. A tam, gdzie walka toczy się dalej, na froncie rumuńskim, wojska nieprzyjacielskie znajdują się w ciągłym odwrocie.

Dnia 30 bm. wojska austro-węgierskie i niemieckie, należące do grupy Arcyks. Józefa, zdobyły pod wodzą gen. por. Ruiza, w zachodniej Mołdawii, wieś Tulnici i wyparły stamtąd Rosyan w kierunku południowym aż do Nereju w dolinie Zabala. Zaraz nazajutrz dzielne bataliony rozszerzyły swój sukces. Zaciekle broniący się nieprzyjacieli musiał ustąpić w kierunku na Foksza. Wśród tego zaś od południa armia Falkenhayna w zwyciężkim pochodzi, ścigając nieprzyjaciela, przebyła połowę drogi z Rimnik-Sarat do Foksza. Co do armii nadnadszajskiej, to zbliżyła się ona wśród walk do silnie obwarowanej linii Gurgueli-Gincea, na zachód i południowy zachód od Braiły. Rosyan wpędzono w obręb przyczółka mostowego tego miasta, któremu zagrażają także od strony Macina wojska bułgarskie.

Silnie obwarowana Braiła jest południowym punktem oparcia tylekrotnie w ostatnich czasach wspomnianej linii Seretu. Walka o opanowanie linii, rozstrzygniętej o losach Mołdawii, jest w toku. Ciężka, żelazna prawica sprzymierzeńców puka już do bram nadnadszajskiego grodu, którego losy można uważać za przypieczetowane.

W ostatnich bojach występuje już prawie wyłącznie wojsko rosyjskie; rumuńskie wojska musiano wycofać. Pozostały z nich tylko resztki. Wprawdzie angielski znawca Repington mniema, że owe resztki wynoszą jeszcze ciągle tyle, co 2/3 całej pierwotnej armii, lecz nawet w Włoszech panuje inne w tej sprawie przekonanie. *Stampa* oblicza n. p., że z armii rumuńskiej pozostało nie więcej, jak 100.000 żołnierzy. W chwili wybuchu wojny armia rumuńska liczyła ponad 24 dywizyj, każda kragto po 15.000 ludzi, uformowanych w 4 armie, z których 3 zwróciły się przeciwko Siedmiogrodowi. Przy rozpoczęciu ofensywy sprzymierzeńców straty rumuńskie doszły do wysokości 72.000 ludzi, a wedle dat kopenhaskich przedstawiały w grudniu liczbę 218 680 ludzi. Dziś chyba straty przekroczyły już 300.000, odliczając to więc od ogólnej liczby 600—700 tysięcy żołnierzy, wystawionego ogółem przez Rumunię, okaże się, że siły jej zbrojne mogą wynosić obecnie w najlepszym razie 300—350 tysięcy. Zresztą armia rumuńska, jako samoistna, przestała istnieć. Naczelne kierownictwo sprawują komendanci rosyjscy.

Także o zreorganizowaniu nowych kadr rumuńskich na razie nie może być mowy, gdyż z 5 terytoriów uzupełniających, trzy — mianowicie Craiova, Bukareszt i Konstancza znajdują się całkowicie, a czwarta, Galac, do połowy w ręku sprzymierzeńców. Nie udało się zaś Rumunom, wobec szybkości pochodni sprzymierzonych, uprowadzić z sobą mężczyzn w wieku popisowym.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacji:

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 2 stycznia. *Biuro Wolfa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 2 stycznia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Front ks. Leopolda Bawarskiego: Przedsięwzięcia rosyjskich oddziałów strzeleckich na południe od Rygi, na południowy zachód od Dynaburga i na zachód od Stanisławowa nie powiodły się.

Front Arcyksięcia Józefa: Wojska niemieckie ponowiwszy szturm, zdobyły na południe od doliny Trotus, grzbiet górski Monte Falcutenu, o który wiele walczone. Ataki wzdłuż dolin prowadzących z gór Bereske ku Seretowi, odrzuciły nieprzyjaciela. Wojska nasze zdobyły szturmem kilka stanowisk na wzgórzach po obu stronach doliny Pitos. Wzięto Soveję w dolinie Susita. Ataki rumuńsko-rosyjskie odparto i wzięto 300 jeńców.

Grupa Mackensena: Armia IX. napierając ostro i odrzuciwszy straż tylną nieprzyjaciela, zmusiła go do dalszego odwrotu. Od zachodu i południa zbliżają się wojska niemieckie i austro-węgierskie do stanowisk przyczółka mostowego koło Foscani i Fundeni. W rękach niezmordowanie ścigających pozostało przeszło 1300 jeńców i wiele materiału wojennego. Między Buzeu a Dunajem trzyma się przeciwnik na swym przyczółku mostowym. Na wschód od Braiły w Dobradży wzięły wojska niemieckie i bułgarskie uporczywie broniące stanowiska Rosyan i odrzuciły go na przyczółek Macin. W walkach tych odznaczył się pomorski pułk rezerwowy piechoty Nr. 9.

Front macedoński: Nie wydarzyło się nic ważnego.

(Z zachodniego teatru wojny).

Armia ks. Württemberskiego: W łuku Ypern ożywna walka działowa. Odparto angielskie ataki, wykonane przy użyciu granatów ręcznych.

Armia Następcy Tronu niemieckiego: W Szampanii, w Argońskim lesie i na wschodnim brzegu Mozy wtargnęły niemieckie wojska atakowe i patrolo do rowów francuskich, z kąd według rozkazu powróciły, przywzając jeńców i zdobycz. W ręce nasze dostał się duży angielski samolot.

Pierwszy generalny kwatermistrz: *Ludendorff*.

WOJNA.

W sprawie pokoju.

W odpowiedzi na notę Wilsona, w której zaprasza on Hiszpanię do poparcia jego kroku w sprawie doprowadzenia pokoju, rząd hiszpański wyraża zapatrywanie, że po inicjatywie Wilsona i wobec znanego już różnorodnego wrazenia, jakie ona zrobiła, współdziałanie Hiszpanii byłoby bezskuteczne, tembardziej, że mocarstwa centralne już objawiły swój stanowczy zamiar prowadzenia rokowań o warunki pokojowe wprost z państwami toczącymi wojnę. Rząd hiszpański sądzi, że szlachetne pragnienie prezydenta Wilsona znajdzie poklask wszystkich narodów. Zdecydowany nie usuwać się od rokowań, lub układów, których zadaniem byłoby ułatwić humanitarne dzieło ukończenia obecnej wojny, rząd hiszpański jednak zastrzega sobie przystąpienie swe do chwili, w której wysiłki tych wszystkich, którzy pragną pokoju, mogłyby być bardziej pożyteczne i skuteczne, niż teraz, i w której dane będą przyczyny, na podstawie których inicjatywa, albo interwencja rokować będzie większe nadzieje. Gdy chwila ta zdarzy się, to rząd — jak dotąd — tak i nadal będzie gotów w sprawie wszystkich punktów, odnoszących się do porozumienia się państw neutralnych w celu obrony swych interesów materialnych, nadwzajemnych przez wojnę, rozpocząć rokowania, któreby zdołały zjednoczyć wszystkie państwa nie prowadzące wojny do wspólnego postępowania.

Na ostatnim posiedzeniu kongresu narodowego francuskich stronnictw socjalistycznych — jak donosi *Avanti* — za porządkiem dziennym domagającym się dalszego ciągu polityki wojennej, aż uzyskane będzie przyjęcie warunków pokojowych przez mocarstwa centralne, głosowało 1582 przeciw 1348. Za drugim porządkiem dziennym przemawiającym za odroczeniem podjęcia międzynarodowych stosunków partyjnych głosowało 1557 przeciw 1407. *Avanti* stwierdza, że na narodowym kongresie socjalistycznym większość głosów za wojną wynosiła dnia 9 kwietnia 1027, dnia 7 sierpnia 756, teraz zaś tylko 234, względnie 130 głosów.

Dzienniki wiedeńskie nazywają odpowiedź sojuszników na propozycję pokojową czwórprzymierza niegodną i pełną uroszczenia, oraz oświadczają, że krew, która jeszcze popłynie, spadnie na głowę koalicji. Ona to odpowie za to, co teraz stać się musi: wyłączenie wszystkich sił w walce.

Wszystkie dzienniki berlińskie nazywają odpowiedź koal. vi zupełną odmową. Odpowiedź na nią dać ożna tylko na polach bitew. Także dziennik *Vorwärts* pisze; Wobec tego, że nieprzyjaciela pragną dalej prowadzić wojnę, narodowi niemieckiemu nie pozostaje nic innego, jak walczyć w dalszym ciągu.

Donoszą z Londynu: *Westminster Gazette* pochwała odmowę koalicji, sądzi jednak, że pozostała jeszcze droga *via* Ameryka i państwa neutralne. Odmowa koalicji oznacza, że pewne minimalne cele wojenne muszą być osiągnięte, czy to z bronią w ręku, czy też przyzna je nieprzyjacieli. Idzie o żądania terytorjalne i żądania podniesione na podstawie mapy wojny.

Morning Post pisze: Liga cywilizacji raz jeszcze zobowiązała się walczyć do końca. Odpowiedź koalicji jest ważnym zwycięstwem moralnym koalicji. Koalicja walczy o sprawiedliwość i wolność i o zadość uczynienie (!).

Daily News podkreśla ważność stwierdzenia, że propozycja pokojowa Niemiec jest tylko manewrem wojennym. (?)

Pogrom Rumunii.

Prasa włoska ze wzrastającym zaniepokojeniem śledzi zajścia na rumuńskim terenie wojennym. Sprawozdanie paryskie *Corriere della Sera* podkreśla, że ofensywa jest zorganizowana tak potężnymi środkami, że Rosyanie i Rumuni nie zdołają zatrzymać

nieprzyjaciela przed główną linią Seretu. Na wszelki sposób na linii Seretu stworzony będzie największy opór.

Komunikat bułgarski.

Sprawozdanie bułgarskiego sztabu generalnego:

Front macedoński: Słaby ogień artylerii na poszczególnych odcinkach frontu. Nad Strumą walki patroli. W okolicy Serres i Drama rozwijali lotnicy nieprzyjacielscy bezskuteczną działalność.

Front rumuński: Po nadzwyczajnie zaciętej walce odrzucili Bułgarzy nieprzyjaciela, który stawał uporeczywy opór na silnie ufortyfikowanych wzgórzach „364” i „197” koło Łukawicy. Obsadzili oni owe stanowiska i samą Łukawicę. Nieprzyjacieli cofnął się na stanowisko położone w tyle ufortyfikowane silnie, przebiegające w oddaleniu 300 kroków na wschód od Macina do położonego na północ wzgórza „105” nad Dunajem. Wzięto jeszcze do niewoli 217 Rosyan.

Wydarzenia na morzu.

Ag. America donosi z Valparaiso, że okręt niemiecki „Tinto” uciekł, zabrawszy znaczną ilość materiału wojennego, oraz wielu internowanych oficerów niemieckich i marynarzy. O ucieczce tej zawiadomiono okręty koalicji na Oceanie Spokojnym.

Stan rzeczy w Grecji.

Posłowie Francji, Anglii i Rosyi podpisali notę, która ma być wręczona rządowi greckiemu, a w której zażądano, aby greckie siły zbrojne poza Peloponezem zmniejszono do stanu, nieodzownie potrzebnego do służby policyjnej, oraz by wszystkie karabiny maszynowe i całą artylerię armii wraz z amunicją przeniesiono do Peloponezu. Utworzone w ten sposób położenie wojskowe pozostanie pod nadzorem osobnych delegatów tak długo, póki rządy sojuszników uważać to będą za potrzebne. Zgromadzeń rezerwistów w Grecji na północ od przemyku korynckiego zabrania się. Zakaz noszenia broni przez osoby cywilne surowo ma być przeprowadzony. Przywraca się różne prawa nadzorcze sojuszników. Wszystkie osoby, przytrzymane za zdradę stanu, spiszek i t. d., mają być natychmiast wypuszczone. Generał odpowiedzialny za rozkazy, wydane d. 1 grudnia, ma być złożony z urzędu. Rząd grecki ma wręczyć posłom sojuszników formalne przeproszenie, a flagi sojuszników ma się uroczysto salutować w obecności ministra wojny i załogi. Dalej posłowie oznajmili, że konieczne względy wojskowe mogą niebawem zmusić ich rządy do wysadzenia na ląd wojsk w Itea, aby koleją prowadzącą do Larisy przewieźć je do Salonik. Jeżeliby postawa rządu króla ponownie dawała powód do zażalenia, mocarstwa ochronne zastrzegają sobie zupełną swobodę działania. Ze swej strony obejmują formalne zobowiązanie, że nie pozwolą siłom zbrojnym rządu obrony narodowej na to, by korzystając z wycofania wojsk królewskich z Tessalii i Epiru przeszły przez teren neutralny ustanowiony w porozumieniu z rządem królewskim. Blokada wybrzeży greckich trwać będzie dalej do chwili uczynienia zadość wszystkim powyższym punktom.

Posel włoski w Atenach wręczył rządowi greckiemu notę w związku z notą wręczoną przez posłów Francji, Anglii i Rosyi. *Ag. Stefaniego* donosi, że Włochy w nocy tej wyrażają solidarność z koalicją i na ogół przyłączają się do jej żądań. Co do punktu 4 żądań koalicji oświadczają Włochy, że dotyczy on spraw wewnętrznych. Włochy więc nie mają prawnego tytułu do interwencji.

Corriere della Sera twierdzi, że rząd grecki, po szeregu konferencji i wyjaśnień, przyjmie notę koalicji, by uniknąć większego nieszczęścia. Dzienniki greckie, ludność i koła wojskowe zachowują spokój.

Angielski urząd spraw zagranicznych ogłasza, że radca legacyjny ambasady paryskiej Granville został zamianowany przedstawicielem rządu angielskiego urzędu Wenzelosa i w Salonikach.

Życzenia noworoczne.

Król angielski wystosował do Poincarégo telegram noworoczny, tej treści: „Jeszcze raz początek roku zastaje oba kraje nasze walczące w ścisłym sojuszu za niezawisłość Europy i sprawiedliwość względem mniejszych narodów (!) Oby szlachetny naród francuski, którego synowie niedawno tak dobitnie złożyli świadectwo swej woli zwyciężenia, dzięki tryumfowi oręża sojuszników wstąpił na drogę postępów pokojowych, zabezpieczony od ataków i złączony z moim narodem węzłami trwałe przyjaźni”.

Nowy Rok w Warszawie.

Warschauer Zeitung donosi: W Nowy Rok odbyło się na placu Saskim uroczyste „wydanie hasła”. Wzięli w niem udział bawiaci w Warszawie oficerowie i urzędnicy, a także oficerowie Legionów polskich i wystąpiły oddziały wojska niemieckiego i Legionów polskich.

O godz. 12 w południe przybył generał-gubernator Beseler, który przeszedłszy przed frontem oficerów i żołnierzy, odczytał rozkaz dzienny Cesarza Wilhelma, poczem powiedział:

Towarzysze! Nic prawie nie mam dodać do słów najłaskawszego Cesarza i Króla. Jeżeli mam jeszcze coś ponadto do powiedzenia, to chyba, by wyrazić życzenie, aby pewne oczekiwanie zwycięstwa przy pomocy Boga ziściło się w Nowym Roku. My wszyscy jednak, czy to należymy do wojska niemieckiego, czy do wojsk sprzymierzonych do których teraz mogą także zaliczyć waleczne Legiony polskie, których delegatów z radością oglądam przed sobą, my wszyscy możemy żywić tylko jeden zamiar: spełnić nasz obowiązek, poświęcić nasze siły, pracę, a gdy tego wymagać będzie potrzeba i życie dla wzniesłego celu wielkości i wolności naszych krajów ojczystych.

Rozpocznijmy więc Nowy Rok okrzykiem na cześć naszego najłaskawszego Pana i Cesarza, na cześć sprzymierzonych Monarchów, ich państw i krajów, na cześć sprzymierzonego z nami Królestwa Polskiego, okrzykiem, który wszyscy za mną powtórzycie: Jego Ces. i Król. Mość Cesarz i Król, Jego Ces. Mość Cesarz Austrii Apostolski Król Węgier, ich kraje i morza, jakoteż sprzymierzone z nami Królestwo Polskie hurra! hurra!

Kapela odegrała hymn narodowy niemiecki, austriacki i polski.

Generał-gubernator przyjął następnie raporty, poczem rozmawiał z rozmaitymi panami. O godzinie 12 30 zakończyła się uroczystość wojskowa, której przyglądały się tłumy ludności.

Generał-gubernator przyjął i rewizytował z okazji Nowego Roku ks. Arcybiskupa Kakowskiego, prezydenta miasta ks. Lubomirskiego, komendanta milicji ks. Radziwiłła, delegata c. i k. Ministerstwa spraw zagranicznych hr. Audriana, oraz konsulów amerykańskiego i perskiego.

Z Warszawy.

(Organizowanie sądownictwa polskiego. — Pieczęć z herbem polskim miasta. — Z Tow. kredytowego. — Z teatrów. — Nowy Salon sztuki. — Przepustki dla żon Legionistów).

W miarę dojrzenia państwowości polskiej, władze niemieckie przystępują do uregulowania najważniejszych instytucji przyszłego rządu polskiego w duchu postulatów narodowych. Nie tylko w samej Warszawie, ale i na prowincji podjęto na szerszą skalę wprowadzanie języka polskiego w urzędach i instytucjach.

Jedną z reform najważniejszych jest sprawa organizacji sądownictwa. Jak donosi *Kurier Warszawski*, zaprosił w tych dniach p. Ramdohr, prezydent sądu najwyższego, do siebie przedstawicieli polskiej magistratury sądowej w osobach członków prezydium tejże pp.: Ludwika Marczewskiego, dr. Juliana Wichrowskiego, Kazimierza Kierskiego i Wacława Laskowskiego, celem omówienia kwestii dalszej organizacji sądów polskich. Rzecz ta ma być wprowadzana w życie stopniowo. Niezwłocznie po Nowym Roku rozpocznie się mianowanie sędziów polskich do sądów okręgowych.

W obecności tychże przedstawicieli sądownictwa polskiego, p. Ramdohr, powołując się na ogłoszenie niepodległości Polski, zaproponował zreformowanie używanych dotychczas w sądach i u rejentów pieczęci na pieczęć z orłem polskim. Pieczęcie sądów polskich mają mieścić w otoku wymienienie nazwy sądu, w środku zaś Orła Jagiellońskiego. Pieczęcie sądowe w ścisłe Jagiellońskim, na tarczy czerwonej, są zawieszane od dni kilkunastu w sądach pokoju w miarę wykończania egzemplarzy przez artystę malarza, p. Jasińskiego. Artystyczą stroną wykończenia wzoru polskiej pieczęci sądowej zajął się bezinteresownie znany zakład braci Łopieńskich.

Równocześnie ma być wprowadzona zmiana personalna więziennego. Stanowiska zarówno kierownicze, jak i drugorzędne mają objąć w miejsce Niemców Polacy. W dniu 22 odbyło się pod przewodnictwem prezydenta sądu komisyjne zwiędzenie więzień, przyczem zwiędzających oprowadzał dyrektor Röder. Dawniejsza ta „katorga” rosyjska, obliczona na 1400 osób, mieściła za czasów

rossyjskich przeważnie podwójną liczbę więźniów. Przy opuszczaniu Warszawy, Rosyianie zniszczyli niektóre fabryki więzienne, oraz część gmachów. Obecnie wszystko jest zorganizowane i uruchomione, z wyjątkiem papierni i tkalni, które są w tym stanie zrujnowania, w jakim zostawili je przy opuszczaniu Warszawy Rosyianie; natomiast zakłady koszykarskie, krawieckie i szewskie funkcjonują. W dawnej kaplicy prawosławnej urządzono obecnie szkołę dla więźniów-analfabetów, w której nauczyciele Polacy uczą więźniów. Oświetlenie wszystkich gmachów więziennych jest elektryczne, ogrzewanie centralne. Stanowiska naczelnie w więzieniach obsadzone będą przez prawników Polaków.

Jedną z najbardziej palących spraw jest uregulowanie ciężkiego położenia właścicieli nieruchomości. W tych dniach odbyło się przy licznych udziałach interesowanych zgromadzenie reprezentantów członków Tow. kredytowego miasta Warszawy, pod przewodnictwem księcia Zdzisława Lubomirskiego. Ze sprawozdania dyrekcyi za 46 rok finansowy, to jest od dnia 1 października 1915 roku do dnia 30 września 1916 roku, okazuje się, że wierzytelność Tow. powiększyła się o 11,933.300 rubli. W dniu 30 września 1916 roku nominalna wierzytelność Tow. wynosiła 185.597.900 rubli i była zabezpieczona hipotecznie na 4536 nieruchomościach, pozostała zaś do umorzenia w tym terminie suma wynosiła 164.382.005 rubli.

Raty zaległe i prolongowane wynosiły 7.129.465 rubli. Z pożyczki 10 procent, przyznanej 1102 nieruchomościom w sumie 5.644.500 rubli, dotychczas wypłacono 4.079.900 rubli. To powiększenie się zaległości jest następstwem wojny; z powodu ustania ruchu w fabrykach i braku zarobków, domy na krańcach Warszawy są pozbawione dochodów, a skutkiem tego właściciele ich zalegają w opłacaniu rat. W środku miasta położenie jest lepsze, lecz i tu dochody uległy znacznej redukcji. Sprawozdanie to, oraz budżet na rok 1917, przewidujący w dochodach 352.319 rubli i w wydatkach 329.099 rubli, przyjęto bez rozpraw.

Następnie przyjęto bez dyskusji wniosek władz Towarzystwa, upoważniający dyrekcyę do wyjednania drogą właścicią prawa udzielania pożyczek na lat 53 i 56, 32 i 33 i pół, niezależnie od terminów, wskazanych w § 12 ustawy, i zarazem do zaprojektowania odpowiednich zmian §§ 13 i 14 ustawy, tudzież § 2 przepisów o udzielaniu pożyczek na nieruchomości, położone w miastach prowincjonalnych i miejscowościach podmiejskich. Podobnie przyjęto wniosek władz Towarzystwa, dotyczący wstrzymania egzekucyj w wypadkach zaległych rat.

Teatry warszawskie wykazują w ostatnich czasach znaczne ożywienie repertuaru. Świąteczne dni przyniosły w Teatrze Polskim aktualne widowisko „Polskie Jasełka wojenne“ pióra znanej poetki Jadwigi Marcinowskiej. Nowość ta, osnuta na tle tradycyjnych jasełek, posiada cały szereg scen aktualnych, związanych ściśle z przeżywaną chwilą obecną i przesiąknięta jest gorącą miłością Ojczyzny. W sztuce, prócz całego personelu artystycznego teatru, bierze udział szereg zaangażowanych artystów ze scen mniejszych, przeszło 25 dzieci, oraz liczny zastęp chórzystów i statystów. Reżyseria spoczywała w rękach Aleksandra Zelwerowicza.

W Teatrze Małym wystawiono bardzo interesującą premierę, do której profesor Józef Maciejowski zacczerpnął temat z przeszłości historycznej Polski i bohaterem jej uczynił „Księcia Józefa“. sztuka podzielona jest na cztery akty, z których pierwszy i ostatni rozgrywa się na Zamku w Warszawie, drugi pod Krakowem, trzeci pod Smoleńskiem. — Przez scenę przesuwa się korowód postaci historycznych generalicyi i dyplomacyi naszej i obcej z Dąbrowskim, Napoleonem i Suworowem na czele. Postać tytułową odtworzył Karol Adwentowicz.

W Teatrze Letnim wystawiono z dużym powodzeniem sztukę Vernona i Owena pod tytułem: „Mandaryn Wu“ z Kazimierzem Kamińskim w roli głównej.

Wiele zainteresowania budzą również zapowiedziane w teatrze „Rozmaitości“ „Soboty klasyczne“. Zrzeszenie artystów postanowiło urządzić szereg klasycznych przedstawień, poprzedzonych konferencyami o wielkich poetach dramatycznych. Prelegentem będzie Cezary Jellenta. Pierwsza serya prelekcyj, złożona z pięciu, poświęcona będzie wielkim wieszczom greckim. Cezary Jellenta mówić będzie o Eschylosie, Sofoklesie, Eurypidzie i zapozna publiczność z takimi arcydziełami i arcywzorami poezyi dramatycznej, jak: „Oresteja“, „Antygona“, „Elektra“, „Fedra“.

P. Seweryn Jasielski, artysta teatru Rozmaitości, otworzył w Warszawie przy ul. Wierzbowej 7, nowy Salon sztuki z dziełami sztuki najwybitniejszych współczesnych malarzy polskich. Inauguracja Salonu odbyła się 19 b. m. Między wystawionymi obrazami, które zapełniają kilka sal, znajdują się dzieła Brandta, Kossaków, Malczewskiego,

Wierusza-Kowalskiego, Lenca, Żmurki, Fałata, Wodzinowskiego, Włod. Tetmajera i innych.

Jak donosi *Głos Stolicy* na skutek staran komendy Legionów polskich, żony Legionistów otrzymują prawo przyjazdu do mężów, znajdujących się na terenie okupacyi niemieckiej za każdorazowym zwróceniem się w tej sprawie do komendy Legionów polskich.

KRONIKA.

Lwów, 3 stycznia 1917.

Kalendarz.

Czwartek (4 stycznia): Tytusa b. — Dobromira. — Anastazyi m.

Wschód słońca o godzinie 7:23 rano, zachód słońca o godzinie 3:36 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południu — 1 Cel.

JE. P. Marszałek krajowy Stanisław Niezabitowski przybył do Wiednia.

— **Mianowania w c. i k. armii.** Najj. Pan raczył najmłodszej nadać z uwolnieniem od taksy: tytuł i charakter majora rezerwowemu rotmistrzowi 1 p. dragonów Rudolfowi hr. Kinsky'emu; w grupie oficerów w stanie spoczynku aktywowanych na czas mobilizacyi: tytuł i charakter pułkownika podpułkownikowi Augustowi Turbauowi; tytuł i charakter podpułkownika: majorowi Tadeuszowi Jabłońskiemu; w stosunku pozasłużbowym: tytuł i charakter kapitana (rotmistrza) porucznikom Ottonowi bar. Brunickiemu i Edwardowi Dubasiewiczowi; tytuł i charakter porucznika, podporucznikom Janowi Smutnemu, Stanisławowi Sołtykowi i Izidorowi Wittlinowi; w grupie urzędników wojskowych w stanie spoczynku dla służby lokalnej: tytuł i charakter starszego intendenta I klasy, starszemu intendetowi II klasy w stanie spoczynku Augustowi Umlaufowi w intendaturze komendy wojskowej w Krakowie.

— **Odznaczenia w c. i k. armii.** Najj. Pan raczył najmłodszej nadać: krzyż kawalerski orderu Leopolda z dekoracyą wojenną z uwolnieniem od taksy: pułkownikowi Lelowi hr. Spannochiemu, nadkompletowemu w 13 p. ułanów, komendantowi jednej z brygad kawalerii; krzyż oficerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną: pułkownikowi w stanie spoczynku obrony krajowej Waleryanowi Fehmelowi, komendantowi obwodowemu w Opatowie; order Żelaznej Korony III. klasy z dekoracyą wojenną z uwolnieniem od taksy: majorowi 1 pp. Adolfowi Schmeisserowi; kapitanowi 24 pp. Karolowi Skapie; dekoracyą wojenną do krzyża kawalerskiego orderu Franciszka Józefa: porucznikowi w ewidencji obr. kraj. Alfredowi Frenklowi w intendaturze komendy wojskowej w Przemyślu; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną: radcy rachunkowemu 3 pp. Robertowi Stranbemu i rezerwowemu lekarzowi pułkowemu dr. Franciszkowi Khunowi z 29 pp. obr. kraj. w polowym domu chorych nr. 1/1; polecił, aby wyrażono Najwyższe pochwalne uznanie: rotmistrzowi 8 p. ułanów Pawłowi Mayerowi-Nesslerowi; podporucznikowi 90 pp. Ottonowi Kammerloherowi; rezerwowym porucznikom Stanisławowi Konarskiemu w 20 pp., Karolowi Wölfowi w 1 p. drag., Franciszkowi Plodekowi w 2 p. dział polowych, Edwardowi Brandstätterowi z 31 p. dział polowych w 86 pp., Piotrowi Szentesiemu w 31 p. dział polowych, Henrykowi Hladikowi w 10 p. haubie polowych; rezerwowym porucznikom Karolowi Grundowi w 93 pp., Dymitrowi Seleskiemu i Ludwikowi Vizvariemu w 31 p. dział polowych; podporucznikowi 90 pp. Gustawowi Weigtowi; rezerwowym podporucznikom Ottonowi Weidlichowi w 45 pp., Józefowi Prokopowi w 3 p. dział polowych, Franciszkowi Lehkożiwowi 29 p. dział polowych; majorowi Augustowi Thomowi nadkompletowemu z 41 pp., w 97 pp.; porucznikowi-audytorowi pospolitego ruszenia dr. Tadeuszowi Zakrzewskiemu w sądzie polowym w Rzeszowie; majorowi 34 pp. obr. kraj. Franciszkowi Wiejackiemu w komendzie obozu ćwiczeń we Włodzimierzu Wołyńskim; rezerwowym podporucznikom Janowi Dworackowi w 24 pp., Józefowi Krupińskiemu w 58 pp. i Aleksemu Zabłockiemu w 11 p. art. górskiej; porucznikowi pospolitego ruszenia dr. Witoldowi Chołodeckiemu w etapowym szpitalu dla koni Nr. III; rezerwowemu podporucznikowi 15 oddziału sanitetów Ottonowi Lukeschowi; pozasłużbowemu porucznikowi obr. kraj. Gabryelowi Čapowi w komendzie obwodowej w Krasnostawie; podporucznikowi pospolitego ruszenia dr. Tadeuszowi Wimmerowi w komendzie obwodowej w Łucku; porucznikowi-audytorowi w ewidencji obr. kraj. Stanisławowi Jasińskiemu w sądzie wojskowym komendy obwodowej w Puławach; podporucznikowi po-

spolitego ruszenia Alojzemu Rotterowi w oddziale telegraficznym twierdzy w Krakowie.

— **Odznaczenia w c. k. obronie krajowej.** Najj. Pan raczył najmłodszej nadać: wojskowy krzyż zasługi III klasy z dekoracyą wojenną: podpułkownikowi w etacie oficerów dla służby lokalnej Karolowi Litschauerowi, nadkompletowemu w 32 pp., komendantowi jednego z wiedeńskich pułków terytoryalnych posp. ruszenia; kapitanowi 17 pp. Józefowi Mückowi; rotmistrzowi 3 p. ułanów obr. kraj. Rudolfowi Ludwigowi; porucznikowi pospolitego ruszenia dr. Romanowi Palińskiemu w 31 pp. pospolitego ruszenia; porucznikowi w ewidencji Fryderykowi Metznerowi w 32 pp. posp. ruszenia; podporucznikowi pospolitego ruszenia Szymowi Buczyńskiemu w 22 pp. posp. ruszenia; porucznikowi 13 pp. Aleksandrowi Nemetschkemu w 32 pp. posp. ruszenia; duchowny krzyż zasługi II klasy n/a biało-czerwonej wstędze: gr. kat. rezerwowemu kapelanowi 17 pp. ks. Jerzemu Lewickiemu w 35 pp.; polecił, aby wyrażono po raz drugi ponownie Najwyższe pochwalne uznanie porucznikowi 1 p. ułanów obr. kraj. Franciszkowi Herbingierowi; aby wyrażono ponownie Najwyższe pochwalne uznanie: rezerwowemu podporucznikowi 15 pp. Franciszkowi Podhradskiemu w 31 pp.; kapitanowi 33 pp. Edwardowi Linhartowi; porucznikowi pospolitego ruszenia Władysławowi Kozakowi i Józefowi Rejnartowi w 31 pp. posp. ruszenia; pozasłużbowemu porucznikowi Władysławowi Mossoczy'emu w 32 pp. pospolitego ruszenia; rezerwowemu podporucznikowi 35 pp. Wiktorowi Gromadce; kapitanowi 36 pp. Józefowi Polidarowi; kapitanowi Maksymilianowi Meisnerowi i porucznikowi Henrykowi Vanečkowi w 35 pp.; porucznikowi posp. ruszenia Cyprianowi Kameckiemu w 32 pp. posp. ruszenia; rezerwowemu porucznikowi 18 pp. Ludwikowi Maratowi w komendzie jednej z dywizyj piechoty obr. kraj.; aby wyrażono Najwyższe pochwalne uznanie: porucznikowi w ewidencji Władysławowi Polaśkowi i porucznikowi pospolitego ruszenia Jerzemu Lewandowskiemu obu w 32 pp. posp. ruszenia; porucznikowi w ewidencji Rudolfowi Jirschikowi w 36 pp.; porucznikowi 33 pp. Ottonowi Fiehnle; rezerwowemu porucznikowi 22 pp. Fryderykowi Noweklowskemu; porucznikowi w ewidencji Henrykowi Fleischlowi w 22 pp. posp. ruszenia; rezerwowym porucznikom Maryanowi Hauptowi w 18 pp., Tadeuszowi Bobrowi w 19 pp. w 35 pp., Leonowi Gołogórskiemu z 5 p. ułanów obr. kraj. w komendzie jednej z dywizyj piechoty obr. kraj., Zdzisławowi Janickiemu i Adamowi Mayerowi, obu z 43 p. dział polowych obr. kraj. w 21 pułku art. ciężkiej obr. kraj.; kapitanowi 34 pp. Fryderykowi Kristowi; rotmistrzowi 3 p. uł. obr. kraj. Franciszkowi Hubatschekowi; starszemu lekarzowi 24 pp. dr. Franciszkowi Foltnerowi w 18 pp., oraz rezerwowemu podporucznikowi 18 pp. Ludwikowi Horwathowi w intendaturze jednej z dywizyj piechoty obr. kraj.

— **Odznaczenia w c. k. żandarmeryi.** Najwyższe pochwalne uznanie otrzymał rotmistrzowi Ottokarowi Šebesta i Józefowi Sikorskiemu, obu w 5 kraj. komendzie żandarmeryi.

— **Loterya klasowa.** Ciągnięcie losów drugiej klasy odbędzie się w Wiedniu w dniach 10 i 11 stycznia b. r.

— **Skarbonki opieki wojennej** przy niosły w czasie od 14 listopada do 31 grudnia 1916 następujący dochód: puszka nr. 52 umieszczona w komisaryacie dz. I. m. Lwowa 57 kor. 15 hal., puszka nr. 217 umieszczona w komisaryacie dz. IV. m. Lwowa 41 kor. 53 hal., puszka nr. 234 umieszczona w fizykanie miejskim 39 kor. 40 hal., puszka nr. 48 umieszczona w ekspedycie magistratu 37 kor. 94 hal., puszka nr. 179 umieszczona w sklepie „Jedność“ przy ul. Grodzkich 1. 4, 30 kor. 67 hal., puszka nr. 122 umieszczona w sklepie p. Józefa Friedländera przy ul. Szpitalnej 1. 8, 27 kor. 78 hal., puszka nr. 233 umieszczona w powszechnym Banku depozytowym 19 kor. 62 hal., puszka nr. 93 umieszczona w „Union Banku“ 12 kor. 75 hal., puszka nr. 115 umieszczona w trafice p. Edwarda Dziekana przy ul. Zyblikiewicza 1. 4, 10 kor. 46 hal., puszka nr. 177 umieszczona w aptece p. Fryderyka Dewechy przy ul. Słowackiego 1. 12, 6 kor. 40 hal., puszka nr. 36 umieszczona w kawiarni teatralnej 4 kor. 79 hal. Razem 288 kor. 49 hal. Za dary te składam uprzejme podziękowanie. Puszki pełne otwiera miejska Kasa oszczędności w ratuszu, puszki próżne do zbierania datków wydaje I. departament magistratu (ratusz II. p.).

A. Grabowski w. r.

— **Wykaz datków na „kuchnię wojenną“ i dla biednych dzieci szkolnych,** złożonych w komendzie miasta. Dla biednych dzieci złożyli pp.: Ignacy Rosner 2000 kor., kwoty zebrane przez „kuchnię wojenną“ 200 kor., dyrekcyja policyi 970-17 kor., Ludwik Stark 100 kor., kn. Puzynowie 150 kor., p. Horodyska 20 kor., zbiórka kuchni wojennej 20 kor., porucznik Jakób Lewicki 1000 kor., p. Stefania Ruckerowa 100 kor., Biblioteka „Lektor“ 100 kor., rada Cesarski Dattner 100 kor.

Na „Kuchnię wojenną“ złożyli pp.: M. Bohrer, właściciel restauracyi, 100 kor., p. Parnesowie 500 kor., Firma Bracia Landsberg, Wahl et Comp. 200 kor., Bramner właściciel apteki 50 kor., dr. Wł. Krzeczunowicz 20 kor., za skonfiskowaną nadtę 7268 kor., za skonfiskowany cwibak 100 kor., Antoni Thom 100 kor., galic. Bank depozytowy 100 kor., galic. Spółka nafiarska „Galicya“ 225 kor., Komitet opieki nad Legionami polskimi 150-25 kor., 2757 kor., 2848 kor.

— **Dar.** Prof. dr. Jan Bożoz Antoniewicz złożył na cel instytucyi opieki nad Legionistami (Schronisko inwalidów i superarbitrowanych) 100 kor. ku uczczeniu pamięci drogiego przyjaciół śp. Władysława Przybysławskiego, właściciela dóbr Uniża i uczestnika powstania 1863 r., zmarłego 1 lutego 1908 i śp. Heleny z hr. Wesslów Przybysławskiej, zmarłej 2 stycznia 1917.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Z 19 wykładów o chorobach wenerycznych, urządzonych staraniem zarządu powszechnych wykładów uniwersyteckich, a ogłoszonych w dwu seryach nadzwyczajnych w listopadzie i grudniu, korzystało 1246 mężczyzn i 1949 kobiet, czyli razem 3195 osób.

— **Z poczty.** Pod dotychczasowymi warunkami dopuszczony jest obecnie prywatny ruch pakietowy także do poczt polowych nr. 387 i 434.

— **Piąta pożyczka wojenna.** Z rozporządzenia P. Ministra skarbu ostateczny termin dla subskrypcyi piątej austriackiej pożyczki wojennej wyznaczony został na środe, dnia 10 stycznia 1917.

— **C. i k. Biuro wywiadowcze w Rzeszowie** — jak donoszą z wojennej kwatery prasowej — przeniesione zostało do Lublina (ul. Gubernatorska l. 3), gdzie z dniem 1 stycznia 1917 rozpoczęło czynność.

— **Ciągnięcia losów.** Przy ciągnięciu losów Czerwonego Krzyża 60.000 kor. wygrał los serya 3450 nr. 7.

Przy ciągnięciu losów kredytowych z r. 1858 300.000 kor. wygrał los serya 2768 nr. 77; 60.000 kor. serya 1718 nr. 21 30.000 kor. serya 4019 nr. 95; 10.000 kor. serya 2067 nr. 87 i serya 2746 nr. 12.

— **Stan zdrowotny miasta Lwowa.** W ubiegłym tygodniu było we Lwowie wypadków: dyfteryi 2, p'oniicy 12, czerwonki 1 i tyfusu płamistego 5.

— **Obrady mężów zaufania rozdawnictwa kart chlebowych** odbyły się wczoraj po południu o godz. 5 pod przewodnictwem dr. Schleichera. Tematem obrad były braki i niedokładności, jakie wydzarżają się przy wydawnictwie kart kontrolnych, oraz środki, które będą mogły temu zaradzić. W najbliższym czasie będzie wypracowany regulamin dla mężów zaufania, zawierający określenie ich praw i obowiązków.

— **Zmarli:** we Lwowie, Helena z Wesslów Przybysławska w 74 r. życia; Józef Łucki, właściciel dóbr ziemskich, w 49 r. życia; dr. Herman Biekels, naczelny redaktor dziennika żydowskiego *Tagblatt*;

w Grazu, Emil Moser, artysta malarz, w 91 r. życia;

w Bernie, Aleksander Szawul, starszy rezydent lwowskiej dyrekcyi kolei państwowych, w 68 roku życia.

— **Samobójstwo węgierskiego urzędnika ministerialnego.** W Budapeszcie pozabawił się życia w noc Sylwestrową eelnym wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, sekretarz ministerialny w węgierskim ministerstwie sprawiedliwości, 34-letni dr. Emeryk Szivak. Powód samobójstwa niezany.

— **Sprytni osuści.** Gustaw Wozinko i Ignacy Lipski, prowizoryczni strażnicy miejscy, chodzili do sklepu do sklepu i wytykali kupcom nieporządki, grożąc surowymi karami. Obaj osuści tytułowali się „panami oficyalami“, a nakładając kary 300 koronowe, dawali się kupcom uprosić, biorąc po 20 kor. na „Czerwony Krzyż“. Wozinko i Lipski uprawiali tę oszukańczą manipulacyę od dłuższego czasu, aż wreszcie dosięgła ich ręka sprawiedliwości. Obu aresztowano i zamknięto w aresztach policyjnych.

— **Za przekroczenie taryfy maksymalnej** ukarała policya grzywną 500 koron kupca w pasażu Mikolascha Fryderyka Schleichera.

— **Kradzież w teatrze.** W nocy z 31 grudnia na 1 stycznia rozbito w gmachu teatru miejskiego na I piętrze szafę garderobiany i skradziono z niej lornetki teatralne, oraz rozmaite drobiazgi. O popełnienie tej kradzieży podejrzeni są dwaj strażnicy nocni, których aresztowano.

— **Dwa worki cebuli** po 50 kg. skonfiskowała wczoraj policya u Biny Schlägerowej i Leiba Donnerhirscha, którzy chcieli wywieźć je ze Lwowa do Janowa.

— **Znaczna kradzież.** Z przedpokoju mieszkania weterynarza wojskowego p. Lubli-nera przy ul. Łyczakowskiej l. 10 skradł wczoraj jakiś złodziej futro bobrowe i parę butów z cholewami, wartości 1400 kor.

— **Z Lublina** donoszą: Generał-gubernatorstwo podaje do wiadomości. Według stwier-

dzienia przy spisie ludności, dokonany w listopadzie, stopień wykształcenia ludności w obszarze okupacyjnym austro-węgierskim przedstawia się, jak następuje: Na 3.495.476 cywilnej liczby ludności, w wieku ponad 6 lat, było 1.606.116 analfabotów, a mianowicie mężczyzn 677.215, kobiet 228.901.

Kronika zagraniczna.

* Pożary. Z Bytomia donoszą: W szynie Hildebrandt, kopalni „Gottes Segen” wybuchł onegdaj pożar. W czasie wybuchu było 120 górników w szybie, z tych 12 zginęło.

W składzie artylerii w Dreźnie-Halberstadt podczas sortowania amunicji wybuchł pożar, prawdopodobnie wskutek eksplozji. Płomień objął przyległy magazyn. Kilka osób zostało zranionych, z których jedna zmarła.

* Pożar w kanadyjskim Zakładzie obłąkanych. W Zakładzie obłąkanych Saint-Ferdinand, w hrabstwie Megantini — jak donoszą z Montreal — wybuchł w tych dniach pożar, przyczem 46 kobiet straciło życie w płomieniach.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We czwartek o godz. 7 wiecz. „Domek trzech dziewcząt”, trzy akty z życia Schuberta, muzyka Franciszka Schuberta. — W piątek o godzinie 7 wiecz. (nowość): „Powrót wiosny”, komedia w 4 aktach Tadeusza Konczyńskiego. — W sobotę o godzinie 3 po południu „Szkoda”, sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego. — W sobotę o godzinie 7 wieczorem „Cyrułik Sewilski”, opera komiczna Rossiniego. — W niedzielę o godzinie 3 po południu „Betleem Polskie”, jasełka w 3 aktach Lucjana Rydla. — W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Domek trzech dziewcząt”, trzy akty z życia Schuberta, muzyka Franciszka Schuberta. — W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem po raz drugi „Powrót wiosny”, komedia w 4 aktach Tadeusza Konczyńskiego. — We wtorek o godzinie 7 wieczorem „Generał huzarów”, operetka w 3 aktach Ziehrera. — We środę o godz. 7 wieczorem „Domek trzech dziewcząt”, trzy akty z życia Schuberta, muzyka Franciszka Schuberta. — We czwartek o godz. 7 wieczorem „Traviata”, opera w 4 aktach Verdiego.



SEWERYN OBST.

Wczoraj zmarł nagle w mieście naszym najstarszy z generacji artystów - malarzy lwowskich, Seweryn Obst.

Ubyła Lwowu postacią charakterystyczną, wysoki, z długimi siwymi włosami „pan Seweryn”, okutany w nieodstępną pelerynę, ruchliwy, wiecznie dyskutujący o sztuce, którą kochał prawdziwie, dobry kolega i towarzysz — ubyla sztuce polskiej indywidualność może nie wybitna, torująca jej nowe jakieś drogi, ale pracownik pożyteczny, który zwłaszcza na polu wskrzeszenia i gromadzenia ludowych motywów zdobniczych z Pokucia i Huculszczyzny wielkie położył zasługi.

Jako malarz rodzajowy, portrecista i pejzażysta trzymał się utartych, dobrych starzych tradycji, odtwarzając sumiennie, często drobniogłowo obrany temat, starając się o najbardziej wierne przetransponowanie go na płótno. Dlatego też jego widoki wsi górskich, jego wizerunki postaci wiejskich w barwnych, ciekawych, oryginalnych strojach, które coraz bardziej znikają, są ponieważ rodzajem dokumentów, na których przyszły folklorysta może robić dokładne studia. Lud ten, ś. p. Obst znał świetnie i był bardzo do niego przywiązany; już po przeniesieniu się na stałe do Lwowa, co roku na kilka tygodni uciekał w góry, z kądem zwykle przywoził mnóstwo szkiców i nowe jakieś, odkryte przez niego dawne narty, koronki, wycinanki.

W Muzeum im. Dzieduszyckich jest całe mnóstwo tablic ze szczegółami zdobnictwa ludowego, zebranymi i stylizowanymi przez Obsta. On też, jeden z pierwszych, w czasach, kiedy nie było jeszcze kolei i wygodnych dróg komunikacyjnych przewędrował ze strzelbą na ramieniu i paletą w ręce często niedostępne Karpaty, poznawał życie i zwyczaje Huculów i jeden z pierwszych w obrazach swoich ich odtwarzał, zwracając uwagę swoich następców na oryginalne pierwiastki twórcze tego naówczas półdzikiego ludu i na piękno przyrody.

Do końca życia starczyło mu też tematu do opowiadań z czasów jego włóczki. A pamięć miał znakomitą. Odczytany w lite-

raturach polskiej i niemieckiej, jak profesor a nie malarz, cytował z pamięci całe poematy, wyjątki z dzieł i ciekawe zdania. Pamiętał też nieraz najdrobniejsze szczegóły wybitnych obrazów polskich i zagranicznych.

Skromny, oryginalny w codziennym życiu, po urzędzeniu przed kilku laty wystawy, obejmującej owoc swojej 50-letniej pracy twórczej (pisałmy wtedy w *Gazecie* obszerniej o nim), usunął się ze świata artystycznego i z powodu dokuczliwej choroby oczu, przestał prawie zupełnie malować.

Śp. Obst urodził się w roku 1846 w zapadłej wiosce Berezów Sredni w Karpatach, jako syn rządowego leśniczego; studia średnie odbył w Stanisławowie, malarskie w Krakowie i Wiedniu, gdzie żył blisko z Grotgerem, Grocholskim, Leopolskim i innymi. Tu też w Wiedniu zdobył sobie uznanie jako poważny, utalentowany ilustrator pism wiedeńskich. Po odbytych podróżach za granicą, powrócił do kraju, a od przeszło trzydziestu lat stale osiadł we Lwowie, do którego był bardzo przywiązany.

Jego dorobek artystyczny tak w zakresie sztuki stosowanej, jak i czystej, jest bardzo wielki. Z obrazów znane są najbardziej: mnóstwo postaci Huculów i Huculek (na tle pejzażu karpaccykiego, wesela, pogrzeby, zabawy itd.), „Grajek i dziewczyna”, „Z naszych gór”, „Łąka”, „W ogrodzie”, „W mojej pracowni”, „Łąka z Dory”, „Pierwsze ogóreczki”, „Wodospad Prutu” (kilkaście odmian tego wodospadu), „Wieczór”, „Wodospad Żonki”, „Bitka”, „Karczma w górach”, „Mgła poranna w dolinie”, „Rabszyc”, „W przełęczy” itd., ponadto martwe natury, kwiaty, portrety.

Ze starej „gwardyi” malarskiej Lwowa odszedł druż serdeczny, artysta szczery, człowiek o złotem sercu, którego nie ugięły ciężkie stosunki życiowe, a które do końca biły wielką miłością dla sztuki i ziemi rodzinnej.

Niech mu też ta ziemia lekką będzie!

Artur Schröder.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Dostawę słomy i siana dla c. k. armii objęła imieniem rolników Krajowa Centrala pasz. Zgłoszenia z podaniem ilości i terminu dostawy skierowywać należy pod adresem krajowej Centrali pasz. Kraków, skrytka pocztowa 129, poczem przesłane zostaną warunki sprzedaży, oraz stosowna umowa do podpisu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Odnaczenia i mianowania.

Wiedeń, 3 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował tajnego radcę i Ministra poza służbą Karola Marka, szefem sekcji w Ministerstwie skarbu i zezwolił na nadanie rady ministerjalnemu w Ministerstwie spraw wewnętrznych drowi Robertowi Davy *ad personam* IV. klasy rangi.

Najj. Pan nadał kierownikowi starostwa w Stanisławowie, radcy Dworu Juliuszowi Prokopeczycowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł wiceprezydenta Namiestnictwa.

Echa uroczystości koronacyjnych w Budapeszcie.

Budapeszt, 3 stycznia. Wczoraj odbył się ostatni akt uroczystości koronacyjnych, mianowicie przewiezenie Korony św. Szczepana i insygniów koronacyjnych na Zamek. Obany był przytem w Zastępstwie Najj. Pana Najd. Arcyksięcia Maksymilian.

Amnestya.

Wiedeń, 3 stycznia. Najwyższe Odręczne pismo Najj. Pana z dnia 23 grudnia 1916, które dzisiaj ogłasza *Wiener Zig.*, zawiera ogólną amnestyę, która ma być natychmiast wykonana. Akt łaski wychodzi z założenia, że osoby mające korzystać z ulaskawienia przedtem nie były karane karą wolnościową, oraz, że kara nie została wymierzona za tak zgubne w czasie wojny lichwę i podbijanie cen. Ogólne ulaskawienie tyczy się wszystkich, którzy przed dniem 1 stycznia 1917 skazani zostali na karę wolnościową nie wyższą nad trzy tygodnie, względnie grzywnę nie wyższą nad 200 K. Darowana im będzie cała kara, względnie reszta kary. Najwyższe pismo Odręczne udziela dalej amnestyi dla młodocianych, którzy w czasie popełnienia czynu nie ukończyli 16 roku życia, a których czyn karygodny wyniknął z niedostatecznego nadzoru, względnie złego

wychowania. Akt łaski tyczy się też żon żołnierzy biorących udział w wojnie, względnie wdów, w wypadkach skazania na kary od 3 do 6 tygodni, lub grzywnę od 200 do 400 K. Dalsze postanowienia amnestyi tyczą się następstw prawnych skazania. Wszystkim, którzy przed d. 1 stycznia 1917 skazani zostali na kary wolnościowe nie wyższe nad 3 miesiące albo grzywnę, darowane będą następstwa, pociągające za sobą niezdolność do zajmowania pewnych stanowisk, nabywania praw, utratę prawa wyboru i wybieralności do ciał publicznych.

Stosownie do postanowienia Najj. Pana, po ogólnej amnestyi, nastąpi także amnestya indywidualna, która ma tyczyć się zwłaszcza tych skazanych, którzy wskutek wojny poniesli straty w rodzinie lub majątku.

Hełd pamięci Cesarza Franciszka Józefa I.

Rio de Janeiro, 3 stycznia. (Telegram iskrowy). W tutejszej katedrze odprawił wczoraj kardynał *requiem* za ś. p. Cesarza Franciszka Józefa I. Obecny był prezydent Republiki brazylijskiej i liczni dygnitarze. Honory wojskowe oddała dywizja armii brazylijskiej.

Rokowania ugodowe.

Wiedeń, 3 stycznia. Doniesienie pism wiedeńskich, że rokowania ugodowe między Rządami austriackim a węgierskim już zostały doprowadzone do skutku, nie jest zgodne z prawdą. Są jeszcze pewne różnice, ale jest nadzieja, że będzie je można wyrównać.

W sprawie pokoju.

Turyń, 3 stycznia. Do dziennika *Stampa* donoszą z Paryża, że ukazał się nowy dziennik p. n. *Journal du Peuple*, organ odłamu stronnictwa socjalistycznego, domagający się bezwzględnie pokoju. Pierwszy programowy artykuł wstępny napisał poseł Brizon. Dziennik *Bonnet Rouge*, który zajął stanowisko przychylnie w sprawie propozycji pokojowej mocarstw centralnych, po ośmiomiesięcznym zawieszeniu zaczął znowu wychodzić.

Amsterdam, 3 stycznia. Dzienniki oświadczają, że odpowiedź czwórporo umiarkowanie rozczarowała przyjaciół pokoju.

Sztokholm, 3 stycznia. Tutejsze pisma jednomyślnie osadzają odpowiedź sojuszników w sposób jak najbardziej ujemny.

Nastroje włoskie.

Zurych, 3 stycznia. Król włoski przyjął deputację 20 członków Izby i Senatu, która złożyła życzenia noworoczne. Adres Izby jest bardzo umiarkowany. Natomiast adres Senatowi bardzo wojowniczy. Powiedziane w nim jest: Cały naród włoski pragnął wojny o wolność i niezawisłość ojczyzny i pragnie, aby wojna została zakończona zwycięsko.

Brak węgla we Francyi.

Bern, 3 stycznia. Właściciele ośmiu największych fabryk szkła w Bordeaux, zatrudniających przeszło 1000 robotników, zatelegrafowali do ministra komunikacji, że z powodu wyczerpania zapasów węgla niebawem będą zmuszeni pogasić piece w hutach szkła. Fabrykanci zwracają uwagę, że wznowienie ruchu byłoby możliwe tylko przez wybudowanie nowych pieców, na to jednak brak surowców.

Stan rzeczy w Grecyi.

Lugano, 3 stycznia. *Corriere della Sera* donosi, że wręczając noty sojuszników i Włoch w Atnach, poseł włoski oświadczył, że pozostaje do rozporządzenia rządu greckiego, aby ułatwić styczność jego z państwami koalicji w celu zadowalającego załatwienia sprawy, oraz zalecał przyjęcie not.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską” wynosi:

W miejscu:
rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) 28 K
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) 14 K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) 7 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 2-40 K

Zamiejscowa:

rocznie 36 K — h
półrocznie 18 K — h
ćwierćrocznie 9 K — h
miesięcznie 3 K — h

Prenumeratorem roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik Naukowy i Literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni 1 K 50 h
miesięczni — K 60 h

„Przewodnik” prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie 8 K
półrocznie 4 K
ćwierćrocznie 2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenia cen druku i papieru.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędných sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1917 usilnem staraniem redakcyi.

Obok imion znanych i zasłużonych, znajdują Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcyja zawsze chętnie do współdziałania zaprasza.

W r. 1917 zamieszczać będziemy utwory: Teodora Jeske-Chońskiego, dr. Adama Fischera, Stanisława Graybnera, dr. Tadeusza Konczyńskiego, dr. Stanisława Lama, Stanisława Machniewicza, Zygmunta Sarneckiego, Macieja Wierzbickiego, Henryka Zbierzchowskiego i w. i.

W felietonie zamieszczać również będziemy listy z Krakowa, Warszawy, Lublina, Wiednia i t. d.

Rozkład jazdy pociągów kolejowych.

Ważne od 1 listopada 1916.

Ze Lwowa, dworzec główny, odchodzą:
Do Krakowa: 7-10, 8-25†, 8-40, 1-10, 2-45†, 3-00, 5-45, 10-30, 10-45.
Do Ławocznego: 5-06△, 7-30, 10-45.
Do Sianek: 7-45.
Do Sambora: 8-15.
Do Krasnego: 8-00, 10-13, 2-55†, 11-13.
Do Bełzca: 9-00, 5-00, 10-30*.
Do Sokala: 9-00, 9-00†, 11-40† §.
Do Jaworowa: 6-01.
Do Przemysłu: 6-33, 3-20.
Do Stojanowa: 6-53, 4-00, 9-13.
Do Chodorowa: 7-40, 3-05.
Do Lwowa dworzec główny przychodzą:
Z Krakowa: 4-15†, 4-30, 6-50, 2-15, 7-05, 8-45†, 9-00, 10-25.
Z Ławocznego: 5-54, 7-20, 9-41△.
Z Sianek: 10-15.
Z Sambora: 9-20.
Z Krasnego: 12-13, 3-00†, 6-00, 9-13.
Z Bełzca: 4-40, 7-30*, 5-20.
Z Sokala: 9-15†, 5-20, 9-40† §.
Z Jaworowa: 7-48.
Z Przemysłu: 1-10, 8-33.
Z Stojanowa: 7-20†, 12-35, 7-53.
Z Chodorowa: 1-45, 10-00.

UWAGA: Pora noona od 6-00 wieczorem do 5-59 rano, oznaczona jest podkreśleniem cyfr minutowych.

Pociągi pospieszne oznaczone są tłustym drukiem.

* Do względnie ze Żółkwi. △ Do względnie z Mikołajowa. † Wyłączenie dla wojskowych. § Przez Sapieżankę.

Pociągi osobowe kursują tylko warunkowo, o ile ich ruch z powodu zajęcia szlaków kolejowych przez wojsko będzie możliwy i mogą być użyte przez podróżnych cywilnych tylko w miarę rozładunkowych miejsc. W razie ewentualnego zastarowienia ruchu pociągów osobowych, jakoteż przy stracie połączeń nie przysługują podróżnym żadne odszkodowanie.

DONIESIENIA O ZAGINIONYCH.

Oznaczenie władzy do której wniesiono doniesienie o zaginionych, względnie zawiadomości wnoszącej doniesienie	Imię i nazwisko	Miejsce urodzenia	Obecne miejsce pobytu (adres)	Zawód	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Zawód	Miejsce urodzenia	Ostatnie miejsce pobytu przed ucieczką	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Uwagi, które mogłyby ułatwić poszukiwania	
														Dzień odjazdu wzgl. ucieczki	Domniemany kierunek ucieczki
Centrala opieki nad uchodźcami z Galicji i Bukowiny, w Wiedniu	Jewdocha Charabora		Wolfsberg baraki dla uchodźców		Iwan Charabora		żona			Iwaczów p. Tarnopol					
osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginionym	Jan Codogni		K. k. Mar. Akademię Szpital Fiume		Józefina Gancarz					Tarnopol					
	Antoni Czysz	Władyczyn	Riedring Wolfsberg bar. 26		Rodzina Rojów					Mikulińce pow. Tarnopol					
osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginionym	Stanisław Dacków		Batalion pospol. ruszenia Nr. 305 I. kom. Grybów		Jan Dacków					Płotyca pow. Tarnopol					
osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginionym	Stanisław Dacków		305 batalion pospol. ruszenia I. kom. Grybów		Anna i Julia Dacków					osoby					
osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginionym	Fr. Dilhey		Meran (Pofudn. Tyrol) Willa Otoburg		Emil Zieliński	21		ślusarz masz.		Berezowica wielka pow. Tarnopol					
osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginionym	Antonina Dmytrowska		Salzburg Iizing Kirchenstr.		Jan Dmytrowski			właściciel realności		Tarnopol					
osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginionym	Adam Duńkowski	Nastasów	44 Box Burmont Pa Del. Co		Marya Duńkowska	17		córka		Nastasów pow. Tarnopol					
osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginionym	Józef Franciszyn		Sarajewo 2 Ersa. Co. Gefr. k. k. L. I. R. 37		Katarzyna Franciszyn	42		żona		Tarnopol					
osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginionym	Karol Gajewski		Chaufeur 7/11 Train Esc. 8 Kad. Tr. Div. Feldpost 47		Katarzyna Gajewska z 4 dzieci					osoby					
osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginionym	Kazimierz Gologórski		C. k. kraj. Kom. pospol. ruszenia Nr. 34 Szencz (Węgry)		Roman Gologórski			brat		c. k. notaryusz					
osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginionym	Genia Grün		203 West. 84 th. Str. New York		Salomon Stark z rodziną			ojciec		Tarnopol					
osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginionym	Paulina Helm	Kamionka strum.	Graze Naglergasse 56		Adolf Helm	39		mąż		c. k. b. n. mistrz kolej.					
osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginionym	Walter Izybowski		247 Ferry Str. New-Naven Conn U. S. A.		Filomena, Marya i Józefa Izybowska	42 32 15		matka siostra siostra		Zimnawoda					
osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginionym	Michalina Janieka		Leitomschl Zahrod. Eis. 108 Bhm.		Jarosław Janieki	15		syn		uczeń szkoły realnej					
osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginionym	Jan Kamiński		Budapest c. k. Kom. polowej kolei		Kamińska urodz. Bajdak			żona		osoby					

Oznaczenie władzy do której wniesiono doniesienie o zaginionych, względnie zakładu który wnosi doniesienie	Imię i nazwisko	Miejsce urodzenia	Obecne miejsce pobytu (adres)	Zawód	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Zawód	Miejsce urodzenia	Ostatnie miejsce pobytu przed ucieczką	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Uwagi, które mogłyby ułatwić poszukiwania			
														Dzień odjazdu wzgl. ucieczki	Domniemany kierunek ucieczki	Inne daty	
osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginięciu					zaginionej osoby						wspólnie z nią zaginionych członków rodziny (krewnych)						
Centrala opieki nad uchodźcami z Galicji i Bukowiny, w Wiedniu	Filip Nawarecki		Brauerei Ponarth Königsberg i Pr. Ostprussen		Karol Nawarecki		brat			Draganówka p. Tarnopol							
dtto	dtto		dtto		Apoloniusz Nawarecki		brat			dtto							
dtto	dtto		dtto		Józef Nawarecki		brat			dtto							
dtto	dtto		dtto		Stanisław Nawarecki		brat			dtto							
dtto	Szczepan Nawarecki		4552 Cambridge Str. Frankford Philadelphia Pa. U. S. A.		Alozy i Paulina Nawarecki		rodzice			dtto							
dtto	dtto		dtto		Józef i Karol Nawarecki		bracia			dtto							
dtto	dtto		dtto		Filip i Stanisław Nawarecki		bracia			dtto							
dtto	Antoni Piwec		Neudorf b. Budweis (Bhm.)		Jan i Marya Budny z dziećmi					Strusów							
dtto	Stefan Powroźnik		Korp. b. d. Landw. T. Bg. 35 II. Ers. Kom. 4 Zug Korezay (Ung.)		Michalina Powroźnik		córka			Kipiaczka p. Tarnopol							
dtto	Mikołaj Roketa		Wolfsberg baraki dla ukraińskich uchodźców		Franciszka Stefan Władysław i Agata Roketa					Płoczeza p. Tarnopol							
dtto	Klara Rozenthal		Prachotiz 110		Erna Buchwald	23				Tarnopol							
dtto	Bogdan Rzepnijski		Lankowitz b) Köflach 55 p. p.		Joanna Łysiak					dtto							
dtto	Stanisław Siodmak		612 E. 13 Str. New York N. Y. Am.		Marya Józef Eugenia Anna i Julia Siodmak	42 17 7 4 5	żona dzieci			Wola Mazowiecka p. Tarnopol							
dtto	Błażej Soltys		Wiedeń XV. Sperrg. 8 c. k. szpital rezerwowy 12 sala 74		Antoni Soltys	16				Seredynce p. Tarnopol							
dtto	Jan Soltys		K. k. Pferdebahn Nr. 5 B. S. 1/5 Lakytelek b. Keckemet (Węgry)		Antoni Soltys Antoni Saczyński Zygmunt Soltys Teodor i Barbara Kamiński Paraskiewia Dmytrowicz			ksiądz żandarm		Chodaczków p. Tarnopol							

Ewentualnych wiadomości o zaginionych należy udzielać pisemnie lub ustnie Prezydium c. k. Namiestnictwa w Białej.

Amortyzacje.

T. V. 36/16 (4). Na wniosek p. Michała Kary kupca w Krakowie ul. Karmelicka L. 42 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładowych Kasy zaliczkowej w Nisku w szczególności: 1. książeczki wkładowej Nr. 764 na imię Maryi Karówny na 297 kor., 2.

książeczki wkładowej Nr. 813 na imię Jadwigi Karówny na 441 kor., 3. książeczki wkładowej Nr. 814 na imię Karoliny Karówny na 355 kor., 4. książeczki wkładowej Nr. 830 na imię Zofii Karówny na 106 kor., 5. książeczki wkładowej Nr. 957 na imię Zofii Karówny na 320 kor., 6. książeczki wkładowej Nr. 1027 na imię Heleny Karówny na 508 kor. Posiadaczka powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie

powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną. (5912 2—3)
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 6 grudnia 1916.

Nc. X. 1202/16 (1) Na wniosek Mikołaja Bendelli w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego dokumentu sprzedaży Nr. 21 973 (Verkaufsurkunde) wystawionego dnia 30 listopada 1909, opiewającego na 63 rat miesięcznych po 6

kor. 50 hal. na 1 los turecki 400 frankowy z r. 1870 Nr. 1415093, 1 austriacki los (öster. Krenzlos) z 1882 Ser. 4668 Nr. 24 i 1 serbski los tytoniowy z r. 1888 ser. 6377 Nr. 48. Posiadaczka powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby zgłosił się swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd powiatowy ew., Oddz. X.
Kraków, dnia 4 grudnia 1916.
(5886 2—3)

T. 40/16 (1). — Na wniosek protokołowanej Firmy I. H. Czaczkes w Brodach wdraża się niniejszem postępowanie amortyzacyjne co do niżej poszczególnionych weksli, zaginionych w czasie inwazy rosyjskiej z depozytowych schowków filii Pragskiego Banku kredytowego w Brodach, gdzie były przechwane, a to:

Wystawienie		Suma		Czas płatności	Wystawca	Aceptant	Miejsce zamieszkania	Miejsce płatności	Remitent	Domicyliant	Indosanci in bianco
Miejsce	czas	K.	h.								
Łopatyn	1914 15/5	1872	—	1914 15/8	Salamon Wasser	Stach Steciuk Leon Holzer Jadwiga Holzer	Rudenko lackie Łopatyn dtto	Brody	Salamon Wasser	I. H. Czaczkes	Salamon Wasser
dtto	15/5	462	80	15/8	dtto	Iwan Papluk Leon Holzer Jadwiga Holzer	Rudenko lackie Łopatyn dtto	dtto	dtto	dtto	dtto
dtto	15/4	400	—	7/8	dtto	Samuel Weidhof Markus Wilder Isak Tenenbaum	Brody Opłuch Kołońniki	dtto	dtto	dtto	dtto
dtto	15/4	400	—	7/9	dtto	dtto	dtto	dtto	dtto	dtto	dtto
dtto	15/4	300	—	7/10	dtto	dtto	dtto	dtto	dtto	dtto	dtto
dtto	15/4	300	—	21/10	dtto	dtto	dtto	dtto	dtto	dtto	dtto

Wzywa się tedy nieznanych posiadaczy tych weksli, ażeby w przeciągu 45 dni od dnia tego ogłoszenia z tymiż wekslami w tutejszym Sądzie się zgłosili, gdyż inaczej na żądanie proszącego weksle te będą uznane za nieważne i skutków prawnych pozbawione.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Łączów, dnia 29 maja 1916. (5885 3—3)

T. V. 40/16 (2). Na wniosek Edwarda Gazdy w Rudniku wdraża się postępowanie celem amortyzacji książeczki wkładowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Rudniku Nr. 2062 na 23 koron 37 hal. i nazwisko Marcina Serwatki opiekującej. Posiadaczka tej książeczki wzywa się, by zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, po upływie bowiem powyższego czasu za nieistniejące uznane zostaną. (5913 2—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 4 grudnia 1916.

T. V. 35/16 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą. Przed laty 15 wydalila się z domu w Kielnarowej Marya z Drodzów Ziaja, żona Wojciecha, umysłowo chora, urodzona 13-go sierpnia 1861 w Chmielniku i od tego czasu wszelki ślad o niej zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24-go ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Wojciecha Ziaji, gospodarza w Kielnarowej, postępowanie celem uznania za zaginioną. — Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu adwokatowi Drowi Stepkowi w Rzeszowie, wiadomości o powyż wymienionej Marye z Drodzów Ziaja wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się — lub w inny sposób uwiadomiła o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1918 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą. (5911 3—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 18 listopada 1916.

T. V. 17/15 (2). Na wniosek Heleny Lichtman do rąk Maja Zuckera w Głogowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Powiatowego Tow. zaliczkowego w Głogowie Nr. 12581 na kwotę 355 kor. 53 hal. oraz na imię i nazwisko Heleny Lichtman opiekującej. Posiadaczka powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną. (5914 2—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 4 grudnia 1916.

T. IV. 35/16 (1). Amortyzacja. Na wniosek Andrzeja Czeluśniaka z Glinika maryampolskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach Nr. 6189 na nazwisko Andrzeja Czeluśniaka i kwotę kor. 1637/26 opiekującej. Posiadaczka powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem

razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie. (5880 2—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 3 listopada 1916.

T. IV. 32/16 (3) Amortyzacja. Na wniosek Mindli Grün z Gorlic wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej g. rlickiego Banku rekredycyjnego w Gorlicach Nr. 191 Fo 147 na kwotę 518 kor. 11 hal. i imię Mindli Grūna opiekującej. — Posiadaczka powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 9 grudnia 1916 (5947 2—3)

Różne obwieszczenia.

Ns. 2897/16 (2) Przeciw Dmytrowi Bryneckiemu rezerwiście c. i k. 55 pułku piechoty, synowi Iwana i Jewdochy, urodz. roku 1880 w Sarnkach górnych pow. Rohatyn, rel. gr. kat., za nieszkade mu w Sarnkach górnych, zawiasta w c. k. Sądzie polowym c. i k. 9 oddziału kwatermistrz. do K. 2653/16 sprawa karna o popełnioną w czasie wojny 1914/15 zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on na podstawie zeznań świadków silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratorji Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Adolfa Deichesa we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 29 listopada 1916. (5986)

Ns. 2895/16 (2) Przeciw Andrejowi Babijowi rezerwiście c. i k. 55 pułku piechoty, synowi Hnata i Naści, urodzonemu r. 1882 w Wiszniowie pow. Rohatyn, rel. gr. kat., zarobnikowi w Wiszniowie zamieszkałemu, żonatemu, zawiasta w c. i k. Sądzie polowym c. i k. 9 oddz. kwatermistrz. do K. 2216/16 sprawa karna o popełnioną w czasie wojny 1914/15 zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on na podstawie zeznań świadków silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratorji Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadość-

uczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dra Edwina Czeszera we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 29 listopada 1916. (5985)

Ns. 2885/16 (2). Jurko Pałamar z Mikołajowa ad Brody, lat 27, rel. grecko-kat., żonaty, jest według dochodzeń c. i k. Sądu wojkowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratorji Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Stanisława Feuersteina we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 27 listopada 1916. (5970)

C. I. 90/16 (1) Przeciw Michałowi Jaremko gospodarzowi z Ostrowa, którego miejsce pobytu jest nieznaną, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Szczercu przez Herscha Spritzera kupca w Szczercu pozew o zapłacenie 1000 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15 stycznia 1917 o godz. 8 30 rano w biurze nr. 10. Celem strzeżenia praw Michała Jaremka ustanawia się pana dra Kazimierza Jonasa-Szatańskiego adwokata w Szczercu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnik nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Od. I
Szczerzec, dnia 12 grudnia 1916. (15)

Ns. 2854/16 (2) Eliasza Zadorożny z Borszowa pow. Przemyślany, lat 32 liczący, żonaty, żołnierz 14 oddziału sanitetów, podejrzany jest silnie o dezercję do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratorji Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Josefa Blausteina we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 15 listopada 1916. (5976)

Ns. 2908/16/2. Wasyl Maluha z Beremowic pow. Zborów, lat 32, rel. gr.-kat., jest według dochodzeń c. i k. Sądu wojkowego silnie podejrzany o zbrodnię z §§ 327 i 183 u. k. w.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratorji Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Maksymiliana Lewickiego we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 29 listopada 1916. (5977)

Ns. 2906/16 (2). 1. Michał Fedunców z Popiel powiat Drohobycz, lat 29, rel. gr. kat.; 2. Stefan Mysztal ze Starego siola pow. Cieszanów, lat 38, rel. gr. kat., są według dochodzeń c. i k. Sądu wojkowego silnie podejrzani o zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratorji Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowe zabezpieczenie położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższych obwinionych. obrońcą z urzędu obwinionych mianuje się adwokata dr. Alojzego Krausa we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 29 listopada 1916. (5979)

Ns. 2907/16 (2) Andrij Chanas z Nihowie pow. Rudki, lat 21, rel. gr. kat., jest według dochodzeń c. i k. Sądu wojkowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratorji Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Juliusza Landaua we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, 30 listopada 1916. (5980)

Ns. 2901/16 (2) Jurko Motaka z Wiszniowa powiat Rohatyn urodzony r. 1882, żonaty, podejrzany jest dostatecznie o zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratorji Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagro-

dzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym pośrednio wyrządzonej szkody i tytułem zadosyćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomości majątku powyższego obwinionego. obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dra Romana Langnera we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, 29 listopada 1916. (5982)

Ns. 2900/16 (2). Iwan Matwienków syn Hrycia ze Sarnek górny powiat Rohatyn. lat 26 liczący, pospolitak 55 pułku piechoty. podejrzany jest dostatecznie o zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadosyćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomości majątku powyższego obwinionego. obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Ludwika Landesa we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 29 listopada 1916. (5983)

Ns. 2899/16 (2). Piotr Hołownicz syn Mykiety z Żółtkwi, lat 21, liczący, żołnierz 11 pułku piechoty podejrzany jest silnie o dezercję do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadosyćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomości majątku powyższego obwinionego. obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Izaka Felda we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 29 listopada 1916. (5984)

Ns. 2943/16 (2) Zugführer Karl Musil, des k. k. L. Inf. Reg. Nr. 8 im Jahre 1879, in Tschasch Bezirk Brück geboreu u. dahin zuständig Sohn des Josef u. Julie, Kaufmann von Beruf, ist auf Grund der vom Gerichte der k. k. 21 Landw. Inf. Trupp. Division durchgeführten Erhebungen und zwar auf Grund der Zeugenaussagen des Verbrechens der Desertion zum Feinde nach § 183 M. St. G. begangen an 13 Juni l. J. stark verdächtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 159 R. G. Bl. behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. — Zum Verteidiger von Amtswegen für Beschuldigten wird der H. Advokat Dr. Franz Mischalek bestellt.

C. k. Landesgericht in Strafsachen.
Lemberg, am 13 Dezember 1916. (37)

Ns. 2859/16 (2) Teophil Barbier aus Kabestie in Bukowina, 26 Jahr alt, gr. kat. Student der rutenischen Lehrerbildungsanstalt ist nach den Erhebungen des k. u. k. Militärgerichtes des Verbrechens nach §§ 327 u. 334 M. St. G. dringend verdächtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6. kaiserlicher Verordnung von 9. Juni 1915, Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. — Zu seinem Verteidiger ist der Dr. Józef Wróblewski vom Amtswegen bestellt wurde.

C. k. Landesgericht in Strafsachen.
Lemberg, am 16 November 1916. (5973)

Ns. 2911/16 (2) Gegen den Ldst. Inf. Alois Vocsek des Inf. Reg. Nr. 7 ist beim Gerichte der k. k. 21 Landw. Inf. Trupp. Division ad K. 415/16 des Erm. Verfahren wegen des Verbrechens der Desertion anhängig. Laut Aussagen der Zeugen ist er am 17 Juli 1916 aus der Stellung zum Feinde desertiert. Demnach liegt gegen denselben begründeter Verdacht des Verbrechens nach § 183 M. St. G.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6. kais. Verordnung vom 9. Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch

die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. — Zu seinem Verteidiger ist vom Amtswegen Dr. Maksymilian Liptay bestellt worden.

C. k. Landesgericht in Strafsachen.
Lemberg, am 30 November 1916. (39)

Ns. 2904/16 (2) Łuc Semczuk i Fedor Bych, obaj z Teratyna powiat Radziechów, rel. gr. kat., rolnicy, są według dochodzeń c. i k. Sądu wojkowego o zbrodnię zdrady głównej z § 334 i zbrodnię dezercji z § 183 u. k. w. podejrzani.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadosyćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomości majątku powyższych obwinionych. obrońcą z urzędu obwinionych mianuje się adwokata dr. Mojżesza Kanuera we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 29 listopada 1916. (5959)

Ns. 2905/16 (2) Iwan Czuba ze Sławnej pow. Zborów, lat 34, rel. gr. kat., jest według dochodzeń c. i k. Sądu wojkowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadosyćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomości majątku powyższego obwinionego. obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Zygmunta Andrzeja Dratha we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 20 listopada 1916. (5960)

Ns. 2902/16 (2) Antoni Oleśków, żołnierz 9 pułku piechoty ze Smuchowa, lat 29 liczący, syn Ludwika podejrzany jest dostatecznie o zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadosyćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomości majątku powyższego obwinionego. obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Naftalego Leystynę we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 29 listopada 1916. (5961)

Ns. 2886/16 (2). Stefan Psink ze Snowicza, lat 20, rel. gr. kat., jest według dochodzeń c. i k. Sądu wojkowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercji i przeciw sile wojennej Państwa.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadosyćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomości majątku powyższego obwinionego. obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dra Izydora Hołubowicza we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 27 listopada 1916.

Ns. 2851/16 (2) Przeciw Józefowi Tiahnybokowi, księdzu, we Lwowie zamieszkałemu, wikaremu przy cerkwi pod wezwaniem „Preobrażenia“ we Lwowie, rel. gr. kat., zawiasta w c. i k. Sądzie polowym (Komendy miasta we Lwowie do K. 1811/16 sprawa karna o popełnioną także po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa z § 327 u. k. w., o którą jest on na podstawie zeznań świadków silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadosyćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomości majątku powyższego obwinionego. obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Jana Sas Komarnickiego we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 14 listopada 1916. (5974)

Upadłości.

S. 10/7/326 W sprawie konkursowej firmy Berischa Weilera i Moritza Weilera brak zarządcy masy, gdyż dotychczasowy zarządca Wolf Leib Grossman zmarł, a następcą w swoim czasie nie został wybrany. Celem wyboru tymczasowego zarządcy masy wyznacza się audyencyę na dzień 16 stycznia 1917 o godz. 10 rano w biurze Nr. 19 tut. sądu. Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według § 256 o. k. tego, co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie uchwalonem nie mogą strony zaczepiać żadnym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że przy wyborze udziału nie brały lub brać nie mogły.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 22 grudnia 1916. (16)

Spadki.

A. VIII. 29/16/27. Edykt z wezwaniem nieznanym sądowi dziedziców. C. k. Sąd powiatowy Od. VIII. w Sokalu zawiadamia, że w dniu 10 lutego 1916 w Sokalu zmarł Mieczysław Czajkowski, em. poborca podatk. bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. — Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Tomasz Markowski w Sokalu kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i

tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Sokal, dnia 10 sierpnia 1916.

(6002 2—3)

Firmy.

Firm. 213/16 Stow. II. (13). Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 25 listopada 1916 roku przy stowarzyszeniu: „Spółka oszczędności i pożyczek w Bachowicach“, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką następujące zmiany: Ustąpił: przełożony zarządu Jan Gołba i członek zarządu Piotr Seiera. Wybrani: przełożonym zarządu d. tymczasowy zastępca przełożonego zarządu Ignacy Kot, rolnik w Bachowicach Nr. 68 — zastępcą przełożonego zarządu Mateusz Szczygiel, rolnik w Bachowicach Nr. 34.

C. k. Sąd obwodowy, j. handl. Oddz. II.
Wadowice, 25 listopada 1916. (6006)

Firm. 212/16 Stow. III. (29). Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 25 listopada 1916 r. przy stowarzyszeniu: Spółka oszczędności i pożyczek w Budzowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką następujące zmiany: Ustąpił: przełożony zarządu ks. Józef Gros, tudzież członkowie zarządu: Wawrzyniec Nowak i Michał Suwaj. Wybrani: przełożony zarządu ks. Stefan Zieliński, proboszcz w Budzowie, członkami zarządu: Józef Polak wójt w Budzowie i Franciszek Kiepusa wójt w Baczynie.

C. k. Sąd obwodowy j. handl., Oddz. II.
Wadowice, 25 listopada 1916. (6007)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Skonwertowana na 4% w roku 1906
Pożyczka hipoteczna król. stoł. miasta Lwowa z roku 1900.

L. M. 149.140 (I.)

(17)

XXXIII. Losowanie
skonwertowanej na 4% w roku 1906 pożyczki hipotecznej
król. stoł. miasta Lwowa z roku 1900.
dnia 1 grudnia 1916.

Ser. A. po 100 K — Nr. 109, 762.

Ser. B. po 200 K — Nr. 791, 1041, 1346, 1480, 1948.

Ser. C. po 1.000 K — Nr. 452, 651, 699, 736, 1888.

Ser. D. po 2000 K — Nr. 202, 519, 855, 1073, 1241, 1305, 1348.

Ser. E. po 5.000 K — Nr. 18.

Płatne dnia 1 marca 1917.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

Ser. A. Nr. 87 na 100 K pł. 1/3 1915

" " " 298 " " " " 1/3 1916

" " " 414 " " " " 1/3 1916

Ser. B. Nr. 958 na 200 K pł. 1/3 1915

" " " 1807 " " " " 1/3 1916

Ser. C. Nr. 287 na 1000 K pł. 1/3 1912

" " " 807 " " " " 1/3 1916

" " " 1074 " " " " 1/3 1916

" " " 1886 " " " " 1/3 1916

Ser. D. Nr. 564 na 2000 K pł. 1/3 1916

" " " 653 " " " " 1/3 1915

" " " 666 " " " " 1/3 1914

" " " 1486 " " " " 1/3 1915

Ser. A. Nr. 449 na 100 K pł. 1/9 1913

" " " 687 " " " " 1/9 1916

Ser. B. Nr. 280 na 200 K pł. 1/9 1916

" " " 845 " " " " 1/9 1916

" " " 1287 " " " " 1/9 1916

" " " 1758 " " " " 1/9 1915

Ser. C. Nr. 843 na 1000 K pł. 1/9 1916

" " " 863 " " " " 1/9 1915

Ser. D. Nr. 234 na 2000 K pł. 1/9 1916

" " " 530 " " " " 1/9 1913

" " " 551 " " " " 1/9 1916

" " " 589 " " " " 1/9 1916

" " " 1388 " " " " 1/9 1915

" " " 1442 " " " " 1/9 1916

" " " 1464 " " " " 1/9 1915

" " " 1476 " " " " 1/9 1914

Ser. E. Nr. 1 na 5000 K pł. 1/9 1916

Lwów, dnia 2 grudnia 1916.

Zarząd Gminy król. stoł. miasta Lwowa.

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

The first part of the paper is devoted to a discussion of the general theory of the problem. In the second part, we shall give a detailed account of the results obtained in the case of the particular problem considered. The third part is devoted to a discussion of the results obtained in the case of the particular problem considered.

The first part of the paper is devoted to a discussion of the general theory of the problem. In the second part, we shall give a detailed account of the results obtained in the case of the particular problem considered. The third part is devoted to a discussion of the results obtained in the case of the particular problem considered.

THE UNIVERSITY OF CHICAGO